Nr. 94. Środa, 25. Kwietnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 kwietnia.

Podróż Najjaśniejszego Pana do Berlina, mianowicie jej znaczenie polityczne, stanowi ciągle jeszcze przedmiot dyskusyi w prasie zagranicznej i wywołuje rozmaite komentarze. Nie pomogły wszystkie dotychczasowe zaprzeczenia i oświadczenia urzędowe, — część prasy francuskiej a nawet niektóre dzienniki niemieckie, starają się koniecznie wmówić w swych czytelników, że podróż ta ma na oku pewne konkretne cele polityczne. Z drugiej strony także w prasie włoskiej nie zabrakło głosów krytycznych, niezadowolonych z tego, że w wywodach prasy wiedeńskiej i niemieckiej na temat zjazdu Monarchów mówiono jakoby wyłącznie niemal o przymierzu Austro-Węgier z Niemcami, zapominając o trzecim członku sojuszu państw środkowo europejskich, o Włoszech.

Wbrew temu otrzymuje wiedeńska *Politische Correspondenz* od pewnej „znakomicie poinformowanej osobistości politycznej“ doniesienie z Rzymu, wskazujące na to, iż z krytycznemi uwagami temi wystąpiła tylko drobna część prasy włoskiej. Już to samo dowodzi, iż dla przeważnej części społeczeństwa włoskiego obcą jest myśl, jakoby ten zjazd Monarchów, jak to twierdziły owe nieliczne dzienniki włoskie, należało śledzić bacznie i ostrożnie. We wszystkich poważnych kołach politycznych we Włoszech sądzą, że wzajemna lojalność państw, związanych trójprzymierzem, wyższą jest ponad wszelką wątpliwość, a koła te są także zbyt mocno przeświadczone o szczerości trzech gabinetów w nieustannej ich i dla wspólnego porozumienia bardzo pomyślnej wymianie zdań na temat wszystkich kwestyj, należących do zakresu trójprzymierza, ażeby na ten stosunek paść mógł choćby jak najlżejszy cień. W ogólności, wielokrotnie wyrażane zdanie, że przy zjazdach dwóch Monarchów trójprzymierza, trzeci sprzymierzeniec jest zawsze niejako duchem obecny, uważać należy za aksyomat. W Rzymie są przeto dokładnie poinformowani o tem, iż jedynym motywem podróży Najj. Cesarza Franciszka Józefa do Berlina jest pragnienie Monarchy skorzystania ze sposobności, jaką nastręcza ogłoszenie pełnoletności następcy tronu niemieckiego, będącego dzieckiem chrzestnem Najj. Pana, do oddania licznych wizyt cesarzowi Wilhelmowi II. Doniosłość zjazdu obu Władców wyrośnie niewątpliwie ponad znaczenie objawu przyjaźni, jaki tkwi w samej przyczynie zjazdu, będzie on niezawodnie nowem, dobitnem zadokumentowaniem istnienia trójprzymierza. Fakt ten mogą jednak w Rzymie powitać tylko z równem zadowoleniem, jak w Wiedniu i w Berlinie.

Co się zaś tyczy głosów prasy francuskiej, to pruski organ ministeryalny, *Berliner Neueste Nachrichten*, odpowiada jej pod adresem *Figara*: „Fakt, iż każde spotkanie obu Władców potężnych Państw środkowej Europy ma zawsze charakter wydarzenia politycznego, jest tak sam przez się zrozumiałym, iż wszelkie bliższe tłómaczenie go jest zupełnie zbytecznem. Wszystkie jednak usiłowania, ażeby zapowiedzianą wizytę Najj. Cesarza Franciszka Józefa złączyć z jakimś specyalnym celem politycznym, rozbijają się o nagie fakta. Pismo, którem cesarz niemiecki został przez swego Dostojnego Sprzymierzeńca zawiadomiony o Jego wizycie, nie zawierało żadnych politycznych aluzyj, przeciwnie ograniczyło się do tego, aby dać wyraz gorącemu życzeniu Cesarza Franciszka Józefa powitania w Berlinie cesarstwa niemieckich oraz księcia następcy tronu a chrzestnego syna Jego Ces. Mości. Zupełnie zgodnie z tem podnoszono zawsze ze strony urzędowej w Austryi, że decyzya Monarsza, będąca wpływem swobodnej woli Najj. Pana, nie ma żadnego specyalnego motywu politycznego na oku. Fakta te wystarczają, aby rozszerzanie odmiennych twierdzeń scharakteryzować jako bezpodstawne plotkarstwo.“

Z Sejmu czeskiego.

(Telegramy).

Praga, 24 kwietnia. W Sejmie czeskim rozpoczęło się wczoraj pierwsze czytanie wniosku p. Pacaka i towarzyszy w sprawie równouprawnienia języka czeskiego przy sądach i władzach państwowych w Czechach.

P. Pacak wskazał w swem przemówieniu na doniosłość ostatecznego załatwienia sporu językowego i dowodził, że Sejm jest do tego w pierwszym rzędzie powołany. Spór językowy można załatwić jedynie na podstawie sprawiedliwości. Zachowanie się Rządu podczas konferencyj pojednawczych wykazało, że Rząd w kwestyi językowej nie ma inicyatywy, ani energii. Rząd musi ostatecznie zamiary swoje jasno wypowiedzieć. Zasady rządowego projektu ustawy językowej ogłoszone w *Narodnich Listach* (*Fremdenblatt* wczorajszy stwierdza, że doniesienie *Narodnich Listów* jest częścią niedokładne, częścią nieprawdziwe *P. R.*) są dla Czechów absolutnie nie do przyjęcia. Rząd musi okazać dobrą wolę, być objektywnym i rzeczywiście zaprowadzić spokój. Kwestyi językowej inaczej załatwić nie można, jak tylko w ten sposób, aby każdy urzędnik musiał władać obu językami. Zaprowadzenie niemieckiego języka urzędowego sprzeciwia się stanowi legalnemu. Odgraniczenie okręgów, jakiego żądają Niemcy, również nie da się pogodzić z ustawami. Jeśli Niemcy trwają przy żądaniu niemieckiego języka państwowego, to o porozumieniu nie może być mowy. Niemcy powiadają, że urzędnicy nie umieją po czesku; na to jest jedna rada: utworzyć prowizoryum na jakich lat piętnaście. To byłoby możliwe, ale na tłómaczy Czesi absolutnie się nie zgodzą. Mowca oświadcza w końcu, że albo odda się Czechom, co im zabrano, albo nie będzie zgody; wnosi, aby wniosek jego przekazać komisyi.

Poseł Iro twierdzi, że stronnictwo jego dopóty nie wda się w obrady merytoryczne nad wnioskami językowymi, dopóki nie zostanie zaprowadzony język niemiecki jako państwowy w Austryi. Oprócz tego mowca nie uważa Sejmu za kompetentny do zabierania w tej sprawie głosu.

Poseł Pippich wyraża zdanie, że nawet prowizoryum w kwestyi językowej, tudzież w kwestyi zorganizowania okręgów nie wystarcza, ponieważ nie daje rękojmi, że Niemcy nie będą teroryzować mniejszości czeskich. Mowca polemizuje z twierdzeniem posła Pradego, że zaprowadzenie języka niemieckiego państwowego możliwe jest tylko przy pomocy Słowian w Austryi. Poseł Prade widocznie spekuluje na Polaków.

Mowca jednakże ani na chwilę nie może przypuścić, aby ten honorowy i rycerski naród zdolny był coś podobnego uczynić.

Poseł Funke występuje przeciw wnioskowi Pacaka, nazywając go niekonstycyjnym; do regulowania kwestyi językowych kompetentną jest jedynie Rada państwa. Mowca gwałtownie atakuje rozporządzenia językowe hr. Badeniego i bar. Gautscha. Jeżeli poseł Pacak powiedział, że hr. Badeni jest uczciwym człowiekiem, i że był dobrym austryakiem, to ja — powiada Funke — mogę to przyznać tylko warunkowo, ale muszę powiedzieć, że hr. Badeni nie był mężem stanu, tylko człowiekiem gwałtownym, że ustawy zasadnicze deptał nogami, a nigdy nie słuchał rad i przestróg ze strony Niemców. Chcemy również porozumienia, ale nie chcemy praw naszych wydawać na pastwę. Niemcy nie mogą przyjąć prowizoryum, o jakiem mówił p. Pacak; jeżeli przyjdzie do absolutyzmu, to nie tylko my sami, ale wszystkie narody w Państwie zostaną pobite. Mowca kończy oświadczeniem, że Niemcy teroryzować się nie dadzą. Na tem dyskusyę przerwano; dalszy jej ciąg nastąpi dzisiaj.

Z Królestwa Polskiego.

(Ważny okólnik ks. Imeretyńskiego do gubernatorów Królestwa Polskiego. — Wzrost przemysłu w Królestwie. — Epidemia wychodźtwa. — Sprzedaż dóbr ks. Hohenlohego. — Nowe wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe).

Wydany świeżo okólnik generał-gubernatora warszawskiego do gubernatorów gubernij Królestwa Polskiego, w sprawie ścisłego wykonywania ustaw określających prawa i obowiązki radnych miejskich i ławników ma bezwątpienia doniosłe znaczenie dla gospodarki w miastach i miasteczkach prowincyonalnych, gospodarki częstokroć wielce opłakanej, nie uwzględniającej najpierwszych potrzeb miejskich. Chociaż istnieją różne fundusze miejskie na cele użyteczności publicznej, to w większej części wypadków pleśnieją bezużytecznie dla braku wszelkiej inicyatywy w łonie zarządów miejskich; burmistrze bowiem i prezydenci miast, mając na głowie dość wiele spraw i czynności bieżących o charakterze urzędowym, nie mieli częstokroć możności i czasu na podejmowanie zasadniczych ulepszeń w gospodarce miejskiej, a jednocześnie nie mieli, raczej mieć nie chcieli przy sobie areopagu doradczego, któryby potrzeby miejskie badał i starał się im zadosyćuczynić. Było więc tu pogwałcenie przewodniej myśli prawodawcy, który jak to w okólniku wyraźnie zaznaczono, tworząc instytucyę radnych miejskich i ławników, miał na celu umożliwienie władzom miejskim zapoznanie się przy pomocy wybranych przedstawicieli miejskich z potrzebami miasta we wszystkich gałęziach gospodarstwa i przez to zapewnienie prawidłowej i racyonalnej gospodarki ekonomicznej. Obecnie więc w obec przypomnienia w okólniku ustaw obowiązujących można mieć nadzieję, że w gospodarce miejskiej nastąpią dawno oczekiwane reformy i że w miastach zapanują inne porządki.

Znany ekonomista p. Radziszewski ogłosił nadzwyczaj ciekawe i pouczające studyum o wzroście przemysłu w Królestwie Polskiem. Autor w swej pracy zastanawia się także nad kwestyą, o ile jest to uzasadnionem, że oddawna już przemysłowcy rossyjscy niechętnem okiem patrzą na wzrost przemysłu Królestwa Polskiego, domagając się poprostu hamulca administracyjnego dla powstrzymania groźnego według ich zdania rozpędu przemysłowego w Królestwie.

LISTY PARYSKIE.

(Salon paryski. — Sztuka polska w Paryżu. — Otwarcie Vieux-Paris. — Kinorama na wystawie. — Belle Otero, Belle Guerrero i Folies-Bergères. — Legenda o kobiecie. — Bulwary a feminizm.).

(Dokończenie).

Mimo iż wystawa żywo zajmuje wszystkich, towarzystwo paryskie ze zwykłą sobie energią wytwarza i omawia swe „potins i cancans“, które podnosi do rzędu „évenements parisiens“. Prócz sprawy Rotszyld - Lussac i wynikającej z niej całej seryi ostrych listów i łagodnych pojedynków, były w ostatnich dniach dwa zdarzenia, które pikanteryą swą bawiły „towarzystwo“, a z któremi wiążą się i kwestye dla ogółu zajmujące. Jeden z tych wypadków odbywa się w Izbie sądowej. Piękna Otero żąda od dyrektora Folies Bergères sądownie zwolnienia z kontraktu i zapłaty 15.000 franków tytułem odszkodowania a adwokat jej Clunet w oryginalny sposób stawia nową kwestyę prawną, nad którą dotychczas nie zastanawiano się oficyalnie: piękna Otero jest jako artystka specyalistką w swym zawodzie. W tym też charakterze zaangażowaną jest w Folies Bergères do wykonywania spiewów i tańców hiszpańskich, i to z tem zastrzeżeniem, że nie wolno jej z temi produkcyami występować na jakiejkolwiek innej scenie. Dyrektor Marchand tymczasem po za sezonem pięknej Otero, zaangażował Guerrero, którą wnet na wszystkich rogach ulic poczęto anonsować jako „piękną Guerrero“, a aktorka ta wykonywa spiewy i tańce hiszpańskie, które dotąd były specyalnością pięknej Otero. Skoro więc piękna Otero po miesiącu wróci na scenę Folies-Bergères, rodzaj jej talentu będzie już zużyty, spowszedniały, co zmniejszy wartość jego na szkodę aktorki. Prawnicy z zaciekawieniem oczekują rozstrzygnięcia tej sprawy.

Drugi wypadek stoi w łączności z kwestyą kobiecą. Walka o równouprawnienie kobiet znajduje w dziennikach paryskich dość energiczne poparcie teoretyczne. Gdy jednak idzie o zrobienie praktycznego kroku, rzecz przedstawia się o wiele trudniej. W tutejszem Stowarzyszeniu literatów *(Gens des lettres)* miał się odbyć nowy wybór Wydziału. Kobiety autorki, biorące liczny udział w Stowarzyszeniu, pragnęły mieć przedstawicielkę w Wydziale. Postawiono kandydaturę pani Daniel Lesueur, jednej z najlepszych autorek paryskich i kobietę o głębszej wiedzy, której powierzono wypracowanie raportu o pracy kobiecej na międzynarodowy kongres handlu i przemysłu. Wnet z różnych stron podniosły się protesty. Najostrzej wystąpił rzekomo postępowy a nawet anarchistycznie zabarwiony Octave Mirbeau. W dość nieelegancki sposób piorunował przeciw „rage emancipatrice“, która wedle niego prostą drogą wiedzie do — wyniszczenia rasy ludzkiej. Na dowód zaś przytoczył legendę o kobiecie Rémy de Gourmont'a, wedle której Bóg nie z ziobra Adamowego zrobił kobietę, lecz ulepił ją z resztki gliny, która mu została po sformowaniu Adama. Jehowa z rozrzutnością swawolną nakładał grubo gliny na rozmaite części ciała, zaokrąglając je rozkosznie a gdy przyszło do utworzenia głowy, zabrakło gliny; zaczerpnął więc Jehowa cokolwiek z żołądka i ulepił małą główkę. Ztąd — zawsze wedle Oktava Mirbeau — dowód jasny jak na dłoni, że rozwój mózgu u kobiety może się tylko odbywać na szkodę żołądka, czyli innemi słowy, że kobieta ma jedno tylko w życiu zadanie: kochać i reprodukować ród ludzki. Zdaje się, że logika Mirbeau'a trafiła do przekonania członkom Stowarzyszenia, bo pani Lesueur przy wyborze upadła. — A bulwar się cieszy, bo dla bulwaru feminizm jest tylko uciesznym przedmiotem blagi. Przypominają więc sobie kuplety spiewane w Parisiana o pierwszych doktorkach i zastosowują je do obecnego wypadku:

Elle est épatante
Cett' petit' femm'là.
C'est miraculeux, l'instruction qu'ellea!
Pour les langues vivantes
Et caetera,
Y en a pas deux comme ça!

Puk.

Dla wykazania bezzasadności tych obaw p. Radziszewski, wsparłszy się na szczegółowym wykazie porównawczym przemysłu w okręgach fabrycznych wewnętrznych gubernij cesarstwa z przemysłem w Królestwie Polskiem, zwraca uwagę na następujące okoliczności:

Przedewszystkiem co się tyczy rozmiarów fabryki czyli produkcyi przeciętnej jednej fabryki, to w tym względzie gubernie Królestwa zajmują drugie miejsce, a co do ilości zatrudnionych robotników nawet trzecie. Również drugie miejsce zajmują te gubernie w sprawach produktywności i liczby robotników w stosunku do ludności. Już wiec z tego samego względu obawy „zabijającej“ konkurencyi są nieuzasadnione.

Zastanowiwszy się jeszcze czy domagania się rossyjskich przemysłowców, gdyby nawet zostały uznane za słuszne, mogłyby być urzeczywistnione i czy Królestwo mogłoby być powstrzymane w biegu rozwoju przemysłowego, czy też odwrotnie szybki postęp na tej drodze jest poprostu społeczną i ekonomiczną koniecznością dla Królestwa? — odpowiada autor na to następującemi cyframi:

Podług danych oficyalnych ludność gubernii carstwa w r. 1867, wynosiła 63,658.934 dusz, ludność gubernii Królestwa 5,705.607 dusz. Spis jednodniowy z r. 1897 wykazał 94,215.415 mieszkańców carstwa i 9,455.943 Królestwa. Z tego wynika, że w ciągu lat 30 ludność carstwa wzrosła o 47,9 prc., a ludność Królestwa o 82,4 prc. czyli carstwo zostało wyprzedzonem o 72 prc.; że nadto na jedną wiorstę kwadratową największy kontygens ludnościowy przypada na Królestwo Polskie a mianowicie 88, gdy najludniejsze gubernie carstwa (południowo-zachodnie) wykazują zaledwie 66 mieszkańców na wiorstę. Nie koniec na tem: prócz gubernii petersburskiej przemysłowe gubernie Królestwa posiadają największy procent ludności miejskiej.

Zważywszy więc, że ludność Królestwa rośnie szalenie szybko, że kontyngens ludności miejskiej jest tu bardzo znaczny, że wśród ludności wiejskiej jest liczny zastęp bezrolnych — musimy przyjść do wniosku, że Królestwo Polskie bez rozgałęzionego przemysłu nie byłoby w stanie wyżywić się, że mnóstwo byłoby rąk bezczynnych, że słowem rozwój życia przemysłowego jest koniecznością bezwzględną.

Jak donosi *Gazeta Kaliska*, zaledwie minęły święta przybywają ze wszystkich stron do Kalisza setki osób, które uważając miasto to za punkt zborny, ztąd wyjeżdżają na umyślnie wynajętych wozach na roboty do Prus.

Onegdaj przejeżdżało przez miasto przeszło 600 osób płci obojga. Byli to włościanie z okolic Kleczewa. Utrzymywali oni, że teraz dopiero należy się spodziewać wyjazdu robotników, którzy całemi koloniami wybierają się do „Saksów“ — pozostawiając w domu jedynie starców, dzieci i istoty niedołężne.

Na miejsce owych wychodźców obywatele wiejscy starają się sprowadzać robotnika z Galicyi. Dotychczas w okolice Kalisza przybyły trzy partye robotników galicyjskich, składające się z niewielkich gromad.

Dobra kanclerza niemieckiego ks. Hohenlohego-Oeringen w Królestwie Polskiem, nabyło grono kapitalistów łódzkich z pp. K. Scheiblerem, E. Herbstem i I. Kunitzerem na czele. W dobrach tych, znajdujących się w gub. piotrkowskiej i kieleckiej, znajdują się obfite pokłady węgla kamiennego. Celem podjęcia na szeroką skalę eksploatacyi pokładów węgla, jakoteż urządzenia fabryk i zakładów górniczych, wymienieni powyżej kapitaliści zakładają Towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym 5,000.000 rubli i obligacyjnym 2,500.000 rubli. Towarzystwo rozpocznie swoją działalność zaraz po zatwierdzeniu ustawy, gdyż kapitał zakładowy już zebrano w całości.

Z Kijowa.

(Sprzedaże wielkich dóbr).

Jak donoszą do dzienników warszawskich ruch własności ziemskiej w Kijowszczyźnie, spowodowany przesileniem rolniczem ciągle się wzmaga.

Przed kilkoma dniami w biurze jednego z rejentów w Kijowie spisano akt sprzedaży dóbr Braiłowskich księcia Gorczakowa, syna znanego dyplomaty rossyjskiego, składających się z 8000 dziesięcin ziemi, rafineryi-cukrowni i wielkiego młyna. Kupił je p. Ralli, kapitalista z Odessy, za 3,300.000 rubli.

Miasteczko Braiłów z przyległościami, znane z łaskami słynącego posągu Chrystusa Pana, rozmaite przechodziło koleje. W drugiej połowie zeszłego wieku dostało się ono do rąk Potockich w bardzo opłakanym stanie. W pierwszych latach kończącego się stulecia nabyli je Jukowscy od jednego z synów Szczęsnego Potockiego, od których zostało ono kupione lat temu 35 przez Niemca-kapitalistę, niejakiego Mecka. Ten założył w Braiłowie wielką rafineryę i z kolei sprzedał majątek ks. Gorczakowom.

Niemałe wrażenie w kółkach finansowo giełdowych wywarła wiadomość, że z wolnej ręki idzie na sprzedaż słynna Korsuńszczyzna książąt Łopuchinów. Dobra te składają się z kilku kluczów i liczą 23.000 dziesięcin ziemi, a w tem 11.000 dzies. lasu. Od stu lat z górą pozostają one w jednych rękach i posiadają bardzo piękny i obszerny zamek, oblany Rosią, w samym Korsuniu. Teraźniejsza właścicielka tych magnackich dóbr, księżna Łopuchina Demidowowa, ceni je na 6,000.000 rubli. Cyfra to wcale nie wielka, jeżeli weźmie się na uwagę przedni gatunek gleby tych majątków, piękne lasy, wspaniałe budynki i t. d.

Wogóle powiedzieć można, że z wielkiemi posiadłościami ziemskiemi w Kijowszczyznie zaczyna być bardzo krucho. Oczekują nowych sprzedaży i nowych niewypłacalności. Tak n. p. obiega pogłoska, jakoby interesa jednego z bardzo wielkich magnatów zachwiały się. Tymczasem nikt temu jeszcze nie wierzy, ale wszyscy ostatecznie zgadzają się na to, że wobec teraźniejszego przesilenia wszelkie „krachy“ są możliwe.

Zaznaczyć należy stanowisko, jakie zajęła kijowska filia Banku państwa wobec przesilenia ziemiańskiego. Naczelnik filii, znany ekonomista G. E. Afanasjew, jak z poważnych bardzo źródeł zapewniają, otrzymał polecenie, aby nie dopuszczać do sprzedaży dóbr i podtrzymywać je możliwie tanim kredytem.

Wojna.

Ogłoszone publicznie przez angielski urząd wojenny depesze lorda Robertsa, krytykujące postępowanie generałów Bullera i Warrena oraz pułkownika Thomeycrofta, w czasie walk o odsiecz Ladysmith, wywarły w całej Anglii zdumienie oraz wywołały bardzo podzieloną opinię. Wszyscy sądzą, że ta publiczna krytyka zmusi owych dowódców do ustąpienia, a co więcej obawiają się, że oddziała ona demoralizująco na wojska angielskie, walczące w Afryce południowej i zmniejszy i tak niezbyt wielkie zaufanie żołnierzy do ich wodzów. Twierdzą wprawdzie niektórzy, że właściwie krytyka ta nie może zachwiać zaufania podwładnych do swych generałów, bo zaufanie to jest już bardzo zachwiane i krytyka tylko stwierdza oficyalnie ten fakt: z drugiej strony jednak inni podnoszą, iż bądź co bądź w tej chwili generałowie ci stoją jeszcze na czele swych oddziałów, oraz, że nawet gdyby zaufanie do nich miało być w rzeczywistości już zachwiane, byłoby lepiej bez hałasu ich usunąć i zastąpić innymi aniżeli tego rodzaju postępowaniem podkopywać wogóle dyscyplinę wojskową i powagę władzy w armii angielskiej. Nie brak także i takich, którzy w ogłoszeniu depesz lorda Robertsa upatrują maskowany atak na jego stanowisko. Roberts należy do t. zw. indyjskich oficerów, t. j. oficerów, których działalność i służba wojskowa rozciągały się głównie na Indye angielskie. Oficerowie stałej armii w samej Anglii zawsze zazdrośnem okiem spoglądają na oficerów indyjskich i nie chcą ich nigdy dopuścić do ważniejszych zadań po za obrębem Indyj, odmawiając im wprost kwalifikacyi do tego, jako obeznanymi tylko ze stosunkami w Indyach panującymi. Przedstawicielem tego kierunku jest generalissimus armii angielskiej lord Woiseley, który też sprawił, że komendę w Afryce południowej oddano z początku wyłącznie „angielskim“ a nie „indyjskim“ oficerom, jak generał Buller, Gatacre, lord Methuen i t. d. Dopiero, gdy wypadki dowiodły nieudolności tych oficerów, wbrew woli Wolseleya posłano do Afryki południowej lorda Robertsa i Kitchenera. — Otóż sądzą, że ogłoszeniem depesz Robertsa z krytyką generałów, urząd wojenny chciał wyrządzić „niedźwiedzią przysługę“ Robertsowi, i zachwiać jego powagę wobec podwładnych generałów, z których obecnie każdy będzie się obawiał, iż jeśli operacye jego, chociażby tylko nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, nie odniosą rezultatu, lub nie będą miały szczęścia podobać się Robertsowi, narażony będzie na podobną kompromitacyę i publicznie napiętnowaną tak, jak to poprzednio stało się z gen. Gatacrem a obecnie z gen. Bullerem i Warrenem. Jeden z dzienników angielskich pisze też: „Życzyć należy Robertsowi, aby późniejsze powagi wojskowe sądziły jego czyny mniej surowo, niż on działalność podwładnych sobie generałów.“

Może większe jeszcze niezadowolenie, aniżeli ta krytyka, zresztą słuszna, budzi fakt, że Roberts nie zużytkowuje zdolności przydanego mu do boku w roli szefa sztabu generalnego lorda Kitchenera. Obecnie wiadomo już, że przyczyną tego jest nieporozumienie, jakie wybuchło pomiędzy obu wodzami a ujawniło się zwłaszcza w czasie bitwy pod Paardeberg. Kitchener jest zdecydowanym zwolennikiem akcyi szybkiej; energicznej, stanowczej, — Roberts jest przeciwnie kunktatorem. Pod Paardebergiem, gdzie dowodził Kitchener, szturm frontowy Anglików został odparty z bardzo wielkiemi stratami, a marszałek Roberts, przybywszy wieczorem na pole bitwy, zganił surowo ten atak i scharakteryzował go krótko, jako „niepotrzebny rozlew krwi“. Nazajutrz Kitchener chciał przypuścić do obozu Cronjego ponownie szturm frontowy i po długim sporze z Robertsem postawił na swojem. Wynik był znowu ujemny. W kilka dni później Kitchener został odkomenderowany nad granicę zachodnią i od tego czasu nie był w obozie Robertsa. Zdaje się zaś, że jego obecność i rada przydałyby się w Bloemfontain. Okazuje się, że marszałek nie może poradzić sobie z otaczającemi go oddziałami Boerów. Cały kąt południowo-zachodni republiki jest jeszcze zajęty przez nieprzyjaciela, załogi angielskie w Wepenerze i okolicy znajdują się w bardzo trudnem położeniu i w części muszą cofać się po za rzekę Oranje. Podobno nawet Boerowie zniszczyli świeżo zbudowany most kolejowy pod Bethulie. Marszałek Roberts wysłał przeciw Boerom trzy oddziały, które mają ich otoczyć i, jeśli możliwe, zmusić do złożenia broni. Gdyby był to uczynił wcześniej, to plan taki mógłby się powieść. Obecnie republikanie zajęli na południu już bardzo silne stanowisko i nie łatwo będzie ich wyprzeć.

Złośliwi też mówią, że orężowi angielskiemu na ziemi orańskiej wiodło się dopóty, dopóki lord Kitchener znajdował się przy boku marszałka Robertsa. Wysłany na zachód, stłumił dość szybko rokosz afrykanderów w Priesce i Kenharcie, ale za to marszałek Roberts od dnia 13 marca nie ruszył krokiem z Bloemfontainu a wysunięte jego oddziały poniosły w dniu 31 z. m. pod Koornspruitem i w d. 4 b. m. pod Reddersburgiem ciężkie klęski; nie potrafił też Roberts odciąć drogi cofającemu się z południa generałowi Olivierowi i zapobiedz jego połączeniu się z główną armią Boerów.

Obecnie składa się główna armia marszałka Robertsa, skoncentrowana dokoła Bloemfontainu, z następujących jednostek taktycznych: z dywizyi kawaleryi gen. Frencha (złożonej z czterech brygad), z dywizyi piechoty konnej generał-majora Jana Hamiltona (dwie brygady), z czterech dywizyi pieszych, a mianowicie: szóstej dywizyi gen. Kelly-Kenny, siódmej gen. Tuckera, dziewiątej gen. H. Colville'a i jedenastej gen. H. Chermside'a, a wreszcie z licznej artyleryi, złożonej z siedmiu bateryi konnych i dwudziestu polnych. Daje to razem nominalnie 30 000 ludzi i 162 dział. Oprócz tego lord Methuen z pierwszą dywizyą stoi pomiędzy Kimberleyem a Boshofem, a sir Redvers Buller ma jeszcze pod Ladysmithem dwie brygady kawaleryi, trzy

---

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„*La terre qui meurt par René Bazin.*“)

(Ciąg dalszy).

Tak się skończyła karyera najstarszego syna domu! Obecnie, cała czynność jego skupia się na kierowaniu łodzią po kanałach Mazais, ale i to go męczy. Czasami ojciec lub brat wożą go na wózku, jaki mają wiejskie dzieci, w pole i tam przypatruje się robocie, którą namiętnie lubi, niepotrzebny i bezczynny. Ale wraz z ciałem i dusza jego uległa zmianie: zrobił się złośliwy, szorstki, podejrzliwy, zamknięty w sobie, zazdrosny o wszystko, a szczególnie o ziemię, którą kochał, a przy której inni pracują za niego. Zazdrościł Franciszkowi, który na jego miejsce miał zostać następcą ojca i Andrzejowi, faworytowi ojca, a nawet Janowi Nesney, który mógłby się stać niebezpieczny, gdyby Marya Róża wyszła za niego. Ale najbardziej zazdrości miłości ten, który nie może być nigdy kochany, nie chciał pozwolić, aby się inni kochali i siecią podejrzliwości otoczył siostrę i parobka folwarcznego. Czasami zdawało mu się, że może wyzdrowieje i w takich razach humor mu się poprawiał, ale nie długo ta nadzieja trwała i kończyła się jeszcze większą rozpaczą. Od czasu owego wypadku nigdy nie pokazał się w Sallertaine, w parafii, nawet wielkanocnej spowiedzi nie odbywał i nigdy nie spotkał tej, którą kochał dawniej, Felicyty Gauvrit, czasami tylko pytał Eleonory co się z nią dzieje, czy nie wychodzi za mąż? czy zawsze taka ładna?

Franciszek Lumineau zupełnie się różnił od starszego brata, podobny nieco do siostry Eleonory, tak samo skłonny do otyłości, z błękitnemi oczami bez wyrazu i tak samo apatyczny i leniwy, co ojca często do rozpaczy doprowadzało. Tego pobyt w wojsku zmienił na niekorzyść; w wojsku nabył upodobania do lekkiej pracy, do towarzystwa i rozrywek. Wprawdzie pracował tutaj, pomagał ojcu w polu, ale bez zamiłowania, i często z westchnieniem myślał o przyjemniejszem zajęciu w mieście, które mu tak wychwalano. Miasto kusiło go nieustannie i z ochotą biegł na targi do Challons, gdzie go ciągnęły różne rozrywki. Targi odbywały się co wtorek i Franciszek nigdy ich nie opuszczał, a potem wracał późną nocą, oszołomiony, mało co sobie robiąc z wymówek i napomnień ojca.

La Fromentière nie była już podobna do tej, jaką była dawniej, do ukochanej miejscowości, której nikt nie miał zamiaru opuścić; do gniazda rodzinnego w którem tyle pokoleń wzrosło i wychowało się. Już od kilku miesięcy stary zauważył, że pomiędzy Eleonorą a Franciszkiem coś się układało: odbierali z poczty tajemne listy i naradzali się ukradkiem, po kątach. Ojciec domyślał się, że tych dwoje chce się uwolnić z pod jego władzy i na własną rękę rozpocząć gospodarstwo, może wydzierżawić jaki folwark. Było to przypuszczenie, które odsuwał od siebie, uważając je jako obelgę, wyrządzaną własnym dzieciom, a zresztą, nie chciał myśleć o tem, bo mu na sercu leżała przyszłość Fromentière, gdzie Franciszek miał zostać jego następcą, ponieważ brat jego starszy niezdolny był do pracy.

Z pomiędzy tych czworga, znajdujących się w tej sali, jedna tylko Rousille, dziecko prawie, ta, do której nikt słowa nie przemówił, ona jedna uosabiała charakter i zalety całej rasy, zamiłowanie do ziemi, ochotę i zapał do życia, posiadała zdrową duszę w zdrowem ciele i odwagę, która jeszcze nie stawała do walki, ale gotowa była na wszystko.

Skończywszy zupę, stary Lumineau zaproponował Maturynowi, żeby zjadł z nim kawałek słoniny. Kaleka jednak nie miał ochoty; znudziło mu się zawsze jedno i zapytał ironicznie, czy inne mięso za drogo wypada?

Pytanie to przykrem było dla starego, który przypomniał sobie lepsze czasy, jakie były na folwarku i obecną potrzebę gotówki. Odpowiedział łagodnie i ze smutkiem, że rzeczywiście czasy są ciężkie i chcąc zmienić rozmowę, spytał, czy parobek wrócił.

Odpowiedziano mu jednogłośnie, że go nie widziano i po chwili milczenia oczy wszystkich zwróciły się na Rousille, potem Eleonora się odezwała, że trzeba zapytać siostry, bo ona musi wiedzieć najlepiej.

— Zapewne, że wiem — odrzekła mała — spotkałam go przy płocie, wracając: poszedł polować.

— Znowu! — zawołał dzierżawca — trzeba, żeby się to już raz skończyło! Rządca pana margrabiego spotkał mnie dzisiaj i robił mi wyrzuty za to kłusownictwo.

— Czy nie wolno chodzić na czajki? — spytała Rousille. — Każdy chodzi.

Franciszek i Eleonora zamruczeli coś z cicha nie mogąc ukryć swojej pogardy dla tego obcego przybysza, z którym ich siostra się przyjaźniła, a stary pochylił się nad jedzeniem nic już nie mówiąc, bo uspokoił się, że rządca nie będzie szukać Jana Nesmy na bagnach, gdzie wszyscy chodzą polować na przelatujące ptaki.

Franciszek drzemał już na swojem miejscu, kaleka pił zwolna, myśląc może o polowaniu, które także dawniej lubił.

Pozorny spokój panował w tej zacisznej sali. Ale myśl starego, pobudzona odezwaniem się starszego syna o „mięsie dla nich za kosztownem“ pracowała. I jakby czyniąc ulgę wezbranej duszy, rzekł:

—Wieś tutejsza dużo się zmieniła od czasów pana margrabiego. Pamiętasz go, Maturynie?

I jakby lubując się w tych wspomnieniach zawiązał rozmowę ze starszym synem, z tym, który najwięcej sobie te czasy przypominał, opowiadając różne szczegóły o margrabim i jego córce, pannie Ambrozynie, która przychodziła się bawić z dziewczętami.

— Co za nieszczęście, że opuścili ten kraj! — kończył — są tacy, którzy ich nie żałują, ale ja nie jestem z tych.

Kaleka potrząsnął swoją grzywą i rzekł głosem, który unosił się za lada zaprzeczeniem:

— Jakże mogli zrobić inaczej! Są zrujnowani!

— Och! — zrujnowani! — Trzeba to widzieć!

— Dosyć zobaczyć pałac, zamknięty od lat ośmiu, jak więzienie i słuchać co ludzie mówią. Wszystkie ich dobra w zastawie. Notaryusz nie wstydzi się tego opowiadać. I zobaczy ojciec, że Fromentière zostanie sprzedana i my razem z nią!

(Ciąg dalszy nastąpi).

brygady piesze i dosyć silną artyleryę. Dodać wreszcie potrzeba, że w Kapstadzie wysiada na ląd obecnie ósma dywizya gen. Rundle'a, której część operuje już podobno z pod Reddersburga w kierunku Wepeneru niosąc odsiecz oblężonej przez Delareya załodze angielskiej pułkownika Dalgatty. Wreszcie wymienić należy dywizyę kolonialną gen. Brabanta, która jednak nie liczy więcej nad 2500 ludzi.

Dzienniki rossyjskie piszą o wojnie: „Korespondent londyński paryskiego *Mémorial Diplomatique* donosi, że lord Salisbury żywi głęboką wiarę, iż wojna transvaalska pozostanie do końca lokalną i że z powodu niej pokój europejski nie będzie zagrożony. Angielski prezes gabinetu nie jest bynajmniej zaniepokojony rozmaitemi pogłoskami o mobilizacyi wojska na Kaukazie, o komplikacyach w Azyi Środkowej i spodziewanem jakoby zerwaniu między Rossyą a Japonią; wszystko to, jego zdaniem, nie może zachwiać pokoju powszechnego, przeto angielskie sfery rządzące uważają za możliwe oddać się całkowicie kłopotom wojny transvaalskiej.

KRONIKA

Lwów, 24 kwietnia

— **W sprawie stanu** zdrowia JE. ks. Arcybiskupa Morawskiego wydany dzisiaj rano biuletyn opiewa:

„Chory dzisiaj nieco silniejszy i przytomniejszy. W ogóle w stanie zdrowia dostojnego pacyenta nastąpiła mała poprawa.

Dr. J. Wiczkowski".

— **JE. P. Prezydent** wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki wyjechał dziś na wizytacyę sądu obwodowego w Przemyślu.

— **Losy personalu teatralnego.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W obec mylnych pogłosek w sprawie letniego sezonu teatralnego we Lwowie, zmuszeni jesteśmy podać do publicznej wiadomości, co następuje:

Gdy dyrektor Ludwik Heller nie ma w obec nas żadnych zobowiązań na sezon letni b. r., udali się podpisani do niego, prosząc o radę i zaopiekowanie się sprawą, by trupa dramatyczna lwowska mogła przebyć czas aż do otwarcia nowego teatru.

Dyrektor Heller okazał niezwykłą gotowość zajęcia się tą sprawą i ze swej strony przyrzekł wszelką pomoc, jeżeli wysoki Sejm i świetna Rada miasta nie odmówią swego poparcia i pomocy, gdyż sezon letni przynosi zawsze wielkie niedobory — oświadczył jednakże stanowczo, że w obec złej woli niektórych ludzi, którzyby go mogli posądzić o chęć zysku, żąda wybrania jednego z grona artystów, którzyby wraz z p. Sachorowskim prowadził jak najdokładniejsze rachunki i gdyby uzyskawszy nadzwyczajne subwencye od wysokiego Sejmu i świetnej Rady miasta okazała się nadwyżka, takową zwrócić, ewentualnie między biedniejszych członków teatru rozdać!

Artyści na zebraniu w dniu 21 b. m. uchwalili propozycyę dyrektora Hellera przyjąć — wybrali p. Feldmana jako tego, który ma być pomocnym p. Sachorowskiemu i uprosili dyrektora Hellera, by tenże w każdym razie w zupełności się nie usuwał i ster rządów w swych rękach zatrzymał. Faktycznym też kierownikiem dyrektor Heller nadal pozostaje, a w nieobecności tegoż zastępować go będzie p. Sachorowski, sekretarz teatru. Reżyseryę prowadzić będzie nadal p. Walewski.

Czy powyższe uchwały wejdą w życie, zależeć to będzie od wysokiego Sejmu i od świetnej reprezentacyi miasta, jeżeli raczą nam przyjść z pomocą.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Lwów, 23 kwietnia 1900 r.

Adolf Walewski, Stanisław Hierowski, Ludwik Wostrowski, Anna Gostyńska, Józef Chmieliński, Zofia Cichocka, Ferdynand Feldman

Prócz tego dzienniki donoszą: Artyści dramatu lwowskiego zawiązali konsorcyum, które z chwilą ustąpienia dyr. Hellera, pocznie dawać przedstawienia w teatrze skarbkowskim. Do zarządu tego konsorcyum należą pp.: Chmieliński, Feldman, Hierowski, Walewski i Wostrowski, oraz panie: Cichocka, Gostyńska i Zapolska. Kierownikiem artystycznym będzie p. Feldman, administracyjnym zaś p. Sachorowski. Do dawania przedstawień w sezonie letnim, zwykle najmniej korzystnym dla przedsięwzięć teatralnych, zmusiła artystów konieczność, albowiem z powodu zmiany dyrekcyi teatralnej, pozostali oni bez zatrudnienia. Do założenia tego konsorcyum zachęciły artystów przyrzeczenia P. Marszałka krajowego i Prezydenta miasta, iż jak najgoręcej starać się będą o wyjednanie dla tego konsorcyum odpowiednich subwencyj z funduszów krajowych i miejskich.

Artyści ci, obliczywszy możliwe dochody, przyszli do przekonania, że mając do zupełnej swojej dyspozycyi cały inwentarz teatralny dla dramatu, odstąpiony im bezinteresownie przez p. Hellera, jakoteż jego bibliotekę i koncesyę, i licząc na dochód miesięczny *brutto* 8000 K., będą musieli jeszcze przynajmniej drugie 8000 K. dopłacić, ażeby zmniejszywszy swoje dotychczasowe gaże — podołać kosztom utrzymania tego tymczasowego teatru.

W tym tedy celu wniosło dziś wspomniane konsorcyum podanie do Wydziału krajowego o subwencyę miesięczną, w kwocie 4000 K. i do Rady miejskiej o subwencyę miesięczną w kwocie 2000 K., jakoteż stara się o uzyskanie kwoty 2400 K., jako niepodjętej jeszcze przez p. Hellera reszty subwencyi krajowej.

— **Konkurs.** Prezydyum Rządu krajowego w Salcburgu rozpisuje konkurs na jedną posadę adjunkta budownictwa w X klasie rangi w państwowej służbie budownictwa w Księstwie salcburskiem. Kompetenci o tę posadę mają swe należycie udokumentowane podania, zaopatrzone w dowody wieku, odbytych studyów i zdolności do służby budownictwa państwowego, jako też dotychczasowego zajęcia wnieść, jeżeli pozostają już w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum Rządu krajowego w Salcburgu najdalej do 7 maja b. r.

Tym zaś kompetentom, którzy przepisanego egzaminu dla państwowej służby budowniczej dotychczas nie złożyli, może być nadaną ta posada prowizorycznie, jeżeli tylko innym warunkom konkursu w zupełności odpowiadają.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, dnia 27 b. m., o godzinie 8 wieczorem wygłosi w „Kole" p. Juliusz Tenner utwory Kasprowicza i Tetmajera. Wstęp wolny dla członków „Koła" z rodzinami.

— **Z Czytelni katolickiej.** Dla członków (z rodzinami i dla gości przez nich wprowadzonych) przygotował zarząd nader miłą niespodziankę. Dr. Kazimierz Rakowski, b. redaktor *Pracy*, pozwolił na odczytanie utworu dramatycznego „Ocknienie", odznaczonego zaszczytnie na konkursie Wydziału krajowego. Utwór ten odczyta p. Z. Kubicki i to wyjątkowo w piątek, dnia 27 b. m. Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem.

— **Walne zgromadzenie** członków I. galicyjskiego Stowarzyszenia głuchoniemych „Nadzieja" we Lwowie odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 maja b. r., o godzinie 8 wieczorem w lokalu Stow. „Gwiazda" ul. Franciszkańska 7.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców lwowskich odbyło się wczoraj wieczorem w sali ratuszowej. Zgromadzeniu przewodniczył p. Ciuchciński. Ze sprawozdania kasowego wynika, że stan majątku z d. 31 grudnia 1899 wynosił 154.285 K 10 h. Obrót kasowy w przychodzie 655 554 K. 52 h., w rozchodzie 651.188 K. 42 h. Z funduszu inwalidów i familijnego wypłacono ogółem 4776 K., zaś na r. b. preliminowana na ten cel suma wynosi 5296 K.

Po daniu absolutoryum zarządowi i wyborze komisyi rewizyjnej, nastąpiło posiedzenie taine dla uznania dwóch członków inwalidami i przyznania im stałych zapomóg.

— **Tablica**, przygotowana staraniem p. W. Konopki, mająca być wmurowana w ścianę kościoła parafialnego w Iwanowicach, jako miejscu urodzenia ks. Kordeckiego, jest już gotowa.

W puszce, która będzie wmurowana podczas aktu poświęcenia tablicy, mają być umieszczone numery czasopism z wzmiankami o budowie tej tablicy.

— **Jubileusz** 40-letniej pracy w służbie lekarskiej obchodzić będzie w dniu 26 b. m. w Monasterzyskach starszy lekarz tamtejszej fabryki tytoniu, dr. Szymon Adler.

Dr. Adler — jak nam piszą ze Stryja — czynny podczas pierwszej pamiętnej w Galicyi epidemii cholery w Monasterzyskach położył istotnie swem poświęceniem i zaparciem siebie ogromne zasługi wśród klasy robotniczej i ludu, dostały mu się też w udziale liczne uznania Namiestnictwa, starostwa i generalnej dyrekcyi fakryk tytoniu, a co główna do dziś stała, prawdziwa sympatya robotników i włościan. Napisał on też cenną fachową broszurę p. t: „Przyczyny powstania chorób zawodu u robotnic fabryki tytoniu" i więcej innych, za co z Ministerstwa skarbu otrzymał uznanie. Jubilatowi przeto urządziła serdeczne owacye rzesza służby fabrycznej i publiczność.

— **Zwyczajne** walne zgromadzenie Towarzystwa tatrzańskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m. o godzinie 5 po południu w Muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie, przy ulicy Franciszkańskiej 4. Porządek obrad: Odczytanie protokołu z XXVI zwyczajnego walnego zgromadzenia, odbytego dnia 12 marca 1899; sprawozdanie z czynności Tow. za rok ubiegły; sprawozdanie komisyi kontrolującej; uchwalenie budżetu Tow. na rok 1900; a) wybór I. wiceprezesa w miejsce dr. Franciszka Kasparka na dalsze trzechlecie; b) wybór 5 członków wydziału w miejsce pp. Wiktora Barabasza, Wandalina Beringera, Aleksandra Nowickiego, dr. Stanisława Ponikły i dr. Daniela Wierzbickiego na 3 lata; c) wybór komisyi kontrolującej z 3 członków na r. 1900; wnioski wydziału i członków.

— **Egzamin** z kobiecych robót ręcznych rozpocznie się przed komisyą egzaminacyjną w Sokalu dnia 14 maja b. r. Kandydatki mają wnieść podania do dyrekcyi c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Sokalu najpóźniej do 8 maja.

Do podania należy dołączyć: 1. metrykę chrztu w dowód, że kandydatka ukończyła 18 rok życia; 2. świadectwo zdrowia wydane przez c. k. lekarza powiatowego; 3. świadectwo ukończonej szkoły wydziałowej lub nauki prywatnej; 4. świadectwo moralności, jeżeli kandydatka nie pełni obowiązków w publicznej szkole; 5. wykaz przerobionego do egzaminu materyału naukowego. Kobiece roboty ręczne wykonane przez kandydatkę własnoręcznie, należy przedłożyć komisyi przy egzaminie ustnym.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Marya hr. Bnińska, w 62 roku życia.

† **Ludwika Gorecka.** Onegdaj zrana zmarła w Warszawie ś. p. Ludwika z Lindów Gorecka, córka autora „Słownika języka polskiego", a wdowa po budowniczym miasta Warszawy. Zmarła przed laty kilkunastu ofiarowała Akademii umiejętności w Krakowie fundusz imienia Lindego na nagrody za najlepsze prace nad językiem polskim, a dom swój przy ulicy Królewskiej l. 17 zapisała Towarzystwu sztuk pięknych w Królestwie Polskiem.

— **Pożary.** Przedwczoraj spłonęło mimo energicznego ratunku w Bratkowicach 40 zabudowań włościańskich wartości około 50.000 K. W akcyi ratunkowej brali czynny udział delegowany komisarz starostwa rzeszowskiego i siedmiu żandarmów.

W dniu 18 b. m. o godzinie 1 po południu zgorzały trzy zagrody włościańskie we wsi Kosteniowie, powiatu przemyślańskiego, wartości 4500 K. Wszyscy pogorzelcy byli ubezpieczeni. Pożar powstał z niewiadomej przyczyny.

— **W czasie** ataku epileptycznego utopiła się w kałuży w gminie Niedarach, powiatu bocheńskiego, 16 letnia dziewczyna Marya Zajma.

— **Śmierć w płomieniach.** Dnia 19 b. m. o godzinie 9 przed południem bawił się zapałkami 5-letni Wasyl, syn Iwana Byja na Przedmieściu wielkiem w Jaworowie i wzniecił pożar w stodole swego ojca, który zniszczył 12 domów mieszkalnych, 13 stodół z zapasami zboża i 9 stajen, zrządzając szkodę około 15.000 K. W ogniu spalił się także Wasyl Byj i jedno łoszę.

— **Strejk** robotników piekarskich wybuchł w Tarnopolu. Robotnicy żądają zmniejszenia godzin pracy.

— **W sprawie zbrodni usiłowanego utrucia** włościanina Jana Kmaka w Białej niżnej obok Stróż, o której w sobotę donieśliśmy, podają dzienniki krakowskie obecnie bliższe szczegóły

Do zbrodniczej spółki należała żona Kmaka, jej kochanek Andrzej Grzybek, oraz teściowa Kmaka, 65-letnia Apolonia. W zamierzonem zgładzeniu znienawidzonego człowieka podzielono się rolami w ten sposób, że Grzybek dostarczał trucizny, a obie kobiety wlewały ją Kmakowi do herbaty lub kawy. Jan Kmak był pod każdym względem dobrym mężem i ojcem, pracowitym człowiekiem; niewierna wszakże jego żona zapragnęła pozbyć się go jak najrychlej, aby zaślubić następnie Grzybka. W ostatnich czasach domagała się ona jak najsilniejszej trucizny, byle męża swego zgładzić i niecierpliwiła się, gdy trucizna nie nadchodziła. „Czuła" żona obmyślała też z góry plan zatarcia śladów zbrodni. W tym celu najęła jednego chłopa, który bez powodu miał wywołać sprzeczkę, rzucić się na Kmaka i pobić go ciężko, tak, ażeby śmierć z otrucia i jakiekolwiek objawy jej zewnętrzne zrzucić na skutki pobicia i na powstałe ztąd sińce i zczernienie ciała. Zbrodnia wszakże zawczasu wyszła na jaw.

Kmakowie mają mały domek i kawał gruntu w Białej niżnej. Żyli z sobą dobrze; mieli troje dzieci. Gdy jednak do domu ich wszedł Andrzej Grzybek, zamącił się spokój domowy. Andrzej Grzybek służył 3 lata w I. pułku ułanów, następnie 5 lat w konnicy obrony krajowej; po odbyciu służby wojskowej pełnił służbę przesuwania wozów kolei państwowej w Stróżach i wtedy zapoznał się z młodą i ładną Kmakowa. Od tej chwili poczęli oboje dybać na życie Kmaka. Z powodu kradzieży węgla Grzybek został wydalony z kolei i przeniósł się do Krakowa, gdzie pracował jako wyrobnik. Przeniósł się prawdopodobnie głównie dlatego, ażeby łatwiej trucizny dostać. Posłał też raz kobietom półlitrową flaszkę jakiegoś preparatu trującego. Wzięły się one zaraz do zadawania preparatu Kmakowi; narzekały wszakże, że nie mogą mu dać silnej dozy z powodu nieprzyjemnego zapachu trucizny. Dolewały więc płynu w małych dozach, i to zdaje się uratowało człowieka od śmierci. Kmak chorował wprawdzie i po tych małych dawkach, nie mógł się wszakże domyśleć przyczyny choroby, a nie udał się o poradę do lekarza. Z tego powodu kobiety nalegały na Grzybka, ażeby przysłał „lepszej" trucizny, którejby nie było czuć. Zbrodnicze zamiary przecięła policya krakowska, aresztując żonę i teściowę Kmaka oraz Andrzeja Grzybka.

— **Morderstwo w Chojnicach.** Dzienniki niemieckie donoszą obecnie w tej sprawie dalsze wyniki prowadzonego śledztwa.

Nie tylko głowę Wintera, ale i wątrobę mocno nadpsutą znaleziono w ubiegłą niedzielę w rowie w pobliżu strzelnicy. Dzienniki niemieckie rozpisują się jak najszczegółowiej o tym wypadku. Miejsce gdzie chłopcy głowę znaleźli, oznaczone było dwiema pałkami, utkwionemi w ziemi. O niezwykłem odkryciu zawiadomiono zaraz policyę. Wkrótce stawił się burmistrz Deditius z kilku towarzyszami. Przybył też radca sądu p. Górski, jako sędzia śledczy i spisał protokół na podstawie zeznań trzech chłopów, którzy otrzymają część ofiarowanej nagrody 6700 marek. Ludu zgromadziło się około miejsca gdzie głowę znaleziono bardzo wiele. Tymczasem aresztowany rzezak czy oprawca Wolf Izraelsky wypiera się jakiegokolwiek udziału w zbrodni. Podobno nie ciąży też na nim wina zbrodni, ale znać ma zbrodniarzy i pozostawał z nimi w stosunkach, a raczej służył im za narzędzie. Dotąd nic nie można było z niego wydobyć. Opowiadają też, że córka Israelsky'ego bezpośrednio po dokonanem morderstwie wyjechała z Chojnic z wielką paczką, której, mimo że była dość ciężką, nikomu nieść nie kazała. Obiegają również pogłoski, że żona Izraelsky'ego kilka dni po zniknięciu Wintera prała mocno pokrwawioną bieliznę. Córka niebawem wróciła do Chojnic. Z zeznań różnych osób, które powołano w celu przesłuchania, okazuje się, że w pobliżu rowu gdzie głowa się znajdowała, już w d. 11 b. m. zauważono mężczyznę w jasno szarym paltocie z paczką w ręce. Mężczyzna ów jednak, obejrzawszy się dokoła, szybko z paczką się oddalił. Worek, w którym były zaszyte części ciała Wintera, miał być własnością Izraelsky'ego.

— **Straszna śmierć.** Syn gospodarza Herzoga z Grossau, koło Vöslau, został onegdaj po południu na łące przebodzony przez rozwścieklonego byka. Dzikie zwierzę rozpruło mu brzuch rogami. Wielu mieszkańców wsi pospieszyło na ratunek i zaledwie z niebezpieczeństwem własnego życia udało im się wściekłe zwierzę oderwać od ciała nieszczęśliwego chłopca, którego odwieziono do szpitala w Baden i nie ma nadziei utrzymania go przy życiu.

— **Złodzieje kolejowi.** Z Wiednia donoszą: Aresztowano tutaj 14 przesuwaczy wagonów kolejowych i kilku będących z nimi w zmowie innych indywiduów, którzy w ostatnich miesiącach wykonali wielką ilość kradzieży na kolejach państwowych. O ile dotychczas zdołano zbadać, ma się tu do czynienia z dobrze zorganizoną bandą opryszków, którzy trudnili się wykradaniem z wagonów kolejowych rozmaitych środków spożywczych, drobiu, wędlin, ubrań, materyj etc., etc. Szkoda wynosi wiele tysięcy złr. Energiczne śledztwo jest w toku.

— **Kongres archeologów.** Wczoraj po południu zamknięto obrady kongresu archeologów chrześcijańskich i postanowiono, że następny odbędzie się w roku 1905 w Kartaginie.

— **Fałszerza sturublówek** aresztowano w Jarosławiu w osobie 25-letniego Feliksa Kapicy, pochodzącego rzekomo z Goraja, powiatu Zamość, w Królestwie Polskiem.

— **Fabryka pajaców.** *Lub. Gub. Wied.* donoszą, iż w Chełmie wykryto w mieszkaniu kataryniarza Eizyka Frosta, istną fabrykę pajaców. Frost niewiadomo zkąd brał drobną dziatwę, zamykał ją w mieszkaniu i tu w celu wykształcenia na pajaców, wyłamywał jej członki. Przechodzący wypadkiem oficer p. P., słysząc krzyki nieludzkie, wszedł do mieszkania Frosta w towarzystwie właściciela domu i „fabrykanta pajaców" zdemaskował. F. dostarczał dzieci akrobatów do rozmaitych miast gub. Królestwa, a pomiędzy innemi i do Warszawy.

— **Podatek artystyczny.** Stowarzyszenie artystów-malarzy w Petersburgu projektuje opodatkowanie wszystkich wystaw artystycznych w całem państwie na rzecz szkół rysunkowych, malarskich i rzeźbiarskich. Podatek ten ma wynosić 2 kop. od biletu. Przypuszczają, że rocznie z tego źródła dałoby się zebrać około 20.000 rubli. Niezależnie od tego zaprojektowano pobierać 1 prc. od sprzedanych obrazów i dzieł sztuki na utworzenie osobnego funduszu dla udzielania zapomóg, pożyczek i t. d. Projekt ten zyskał uznanie sfer artystycznych i został złożony do ostatecznej decyzyi Akademii sztuk pięknych w Petersburgu.

— **Sanatoryum dla suchotników.** Poruszona w ubiegłym roku myśl stworzenia wzorowego sanatoryum dla suchotników w Zakopanem przybiera realne kształty. Zapisy na ten cel wynoszą 160.000 zł. Sumę tę uznano za dostateczną do rozpoczęcia budowy, której plany i kosztorysy są już opracowane. Inicyatorzy pragną jednak urządzić sanatoryum na sto pokoi i dlatego lista udziałowców nie została jeszcze zamknięta.

— **Wierna sługa.** W jednem z miasteczek w Anglii żyła od lat wielu niezamężna stara dama, nazwiskiem Jessie Craigen w bardzo przykrych stosunkach. Dawniej miała się lepiej, zubożała jednak następnie i utrzymywała się wraz ze sługą z robót ręcznych. Sługę trzymała, dopóki było z czego; kiedy następnie nie miała jej czem

płacić za usługi, dziewczyna mimo to nie chciała pani swej opuścić. Miss Craigen haftowała tedy dalej, a służąca zarabiała u sąsiadów i tak się żywili. Przed paru tygodniami stara miss umarła, a sąsiedzi mniemali, że była skąpa i majętna, tymczasem cała pozostałość wystarczyła ledwie na opędzenie bardzo skromnego pogrzebu. Kiedy natomiast po pogrzebie służąca znikła, sądzono powszechnie, że zabrała pieniądze starej i uciekła. Aż niedawno temu rozeszła się pogłoska, że w oknach domku, w którym mieszkała miss Craigen, widziano szkielet, że słyszano jęki i oddychania i t. p. To spowodowało policyę do przedsięwzięcia poszukiwań i istotnie znaleziono w pustem mieszkaniu sługę, podobną do szkieletu. Jak się pokazało, nieszczęśliwa żyła przez trzy tygodnie samą wodą. Na podłodze kuchni odczytano napisane kredą: „Żyłam tylko dla mej pani i z nią razem chcę umrzeć“. Prawie zagłodzoną odwieziono do szpitala i mają jeszcze nadzieję utrzymania jej przy życiu.

— **Zabobon.** W miasteczku Planitz koło Pilzna panowała od 5 miesięcy panika, tem wywołana, że w miejscowym kościele klęczącym kobietom obcinał jakiś nieznany sprawca spodnice. Doszło do tego, że żadna z kobiet nie chciała klękać w kościele, nie chcąc się narazić na utratę spodnicy. Nareszcie proboszcz miejscowy postawił straż w kościele i zdołano wyłapać jednego ptaszka, jak chował nożyczki w zanadrze. Był to stary gospodarz Józef Prochaska. Gdy żandarmerya zrobiła rewizyę u niego w domu, znaleziono tam na strychu całe stosy porządnie poukładanych kawałów spodnic. Oskarżono Prochaskę o złośliwe uszkodzenia cudzej własności. Nie zaprzeczał on czynu, ale się tłómaczył, że mu stara cyganka powiedziała, aby zbierał w kościele kawałki spodnic, a jeżeli zebrawszy ich sporą ilość zakopie w ziemię w środę popielcową na swem polu, znajdzie ukryte skarby. Ze względu na tę bezprawniczą zabobonną głupotę Prochaski, skazano go tylko na czterdzieści ośm godzin aresztu.

— **O żonę.** Na stacyi pogranicznej na Węgrzech obok Łupkowa, w Mezo Laborczu, pracujący tam maszynista Sabo, zamordował drugiego maszynistę Stefańczyka, wpakowawszy mu nóż pod gardło. Stefańczyk pasował się ze śmiercią przez dwie godziny i w okropnych mękach skonał. Maszynista Sabo przyprowadzony do urzędu stacyjnego, zeznał, że morderstwo popełnił z zemsty, ponieważ nieboszczyk bałamucił mu żonę.

— **Kary cielesne w Rossyi.** *Siew. Zap. Słowo*, wychodzące w Wilnie, donosi, że kary cielesne kwitną jeszcze w gub. kowieńskiej. Według tego dziennika, w powiecie szawelskim w ciągu ostatnich lat dziesięciu — jak się okazuje z dat statystycznych — było 1223 wypadków stosowania kary cielesnej, na mocy 23 wyroków sądowych. Tym sposobem, w jednym tylko powiecie gubernii kowieńskiej otrzymuje plagi, mniej więcej, 120 osób rocznie.

— **Autonomia szkolna.** W szkołach publicznych męskich i żeńskich w Syrakuzach (stan nowojorski) zaprowadzono nieznany chyba dotychczas system autonomii szkolnej, według którego każda szkoła uważana jest jako miasto, a uczniowie jako obywatele miejscy, którzy wybierają ze swego grona mera, zarząd miejski, urzędników, nawet stróżów spokoju publicznego. Dyrektor szkoły i nauczyciele, oczywiście oprócz nauczania, zajmują się tylko dawaniem baczenia na porządek i karność. Radcy „miejscy“ i ławnicy gromadzą się raz na tydzień na posiedzenie. Trybunał, również z łona uczniów wybrany. sądzi sprawy o nieposłuszeństwo, przekroczenia przepisów szkolnych i t. p., i skazuje winnych na kary. Radca lub ławnik karany dwukrotnie przez trybunał szkolny, traci prawo zasiadania w gronie władz, wybranych przez uczniów. Świeżo ogłoszone przez dyrektora szkoły w Montgomery sprawozdanie za r. z. świadczy, iż system ten działa bardzo dodatnio na samodzielność uczniów i przyczynia się do zdawania sobie sprawy ze swoich czynności.

Notatki literacko-artystyczne.

List Sienkiewicza do baronowej Suttner, ogłosił w ostatnich dniach w całości dziennik paryski *Correspondent*, a w wyjątkach *Journal des Débats*.

„Galicyi w obrazach“ ukazały się w ostatnich tygodniach dwa nowe zeszyty; tekst opracowali tym razem Władysław Łuszczkiewicz i Czesław Pieniążek; ilustracye przedstawiają: widok zamku krakowskiego od zachodu; kościół katedralny krakowski od południa, groby królewskie na Wawelu, grobowiec Władysława Łokietka, posąg Chrystusa i kaplicę św. Stanisława w katedrze krakowskiej, kryptę Mickiewicza, pomnik Michała Korybuta i jego żony Eleonory, wreszcie kościół św. Michała i klasztor na Skałce. Wydawnictwo to p. K. Woźniaka wywiera wrażenie sympatyczne, tem droższe dla nas, że podaje wierne podobizny umiłowanych pamiątek narodowych.

Francuzi o sztuce polskiej. Poważne studyum informacyjne o „Sztuce w Polsce“ od pierwszych jej cudzoziemskich zawiązków aż do dni naszych, pomieszcza obecnie najpoważniejszy miesięcznik francuski *Gazette des Beaux-Arts*. Autorem studyum, które ciągnąć się będzie przez kilka numerów pisma, jest p. Ludwik Fournier. Podaje on streszczenie i sumienny rozbiór pracy dr. M. Sokołowskiego p. t.: „Plastik und Malerei in Galizien“. Uwzględnia również bardzo wyczerpująco i z prawdziwem znawstwem wydawnictwa komisyi dla historyi sztuki Akademii krakowskiej. Autor obeznany jest dokładnie z naszymi zabytkami, a nawet z naszym językiem, bawił bowiem czas dłuższy w Polsce. Swego czasu ogłosił zajmującą pracę „O Florentyńczykach w Polsce“.

Wystawa sztuki polskiej w Paryżu, urządzona w Petita, głównie staraniem p. Cypryana Godebskiego, wywołała w prasie francuskiej kilka dłuższych lub krótszych, dokładniejszych lub bardzo powierzchownych i nawet komicznych wzmianek. Między innemi zamieścił przychylną, choć niedokładną wzmiankę dziennik feministyczny *La Fronde*.

Z literatury powieściowej. Nakładem księgarni lwowskiej Seyfartha i Czajkowskiego ukazały się świeżo dwa bardzo elegancko wydane zbiorki nowel. Jeden z nich, to „Fantazya“ Antoniny Matuszewic; druga: „Nowele“ Róży Rawicz Dembińskiej. Poświęcimy im wkrótce obszerniejszą ocenę.

500 zeszyt „Ogrodnika polskiego“ wyszedł z druku. Zaznaczając w słowie wstępnem tego zeszytu jubileuszowego, że zamyka on 23-letni okres wydawnictwa, redakcya uznaje, że w dziedzinie pracy, którą „Ogrodnik“ reprezentuje, w ciągu tych 23 lat zmieniło się wiele ku lepszemu, lecz bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia. Bogatsza doświadczeniem, redakcya z tem większą otuchą podejmuje się dalszego wydawnictwa, w przekonaniu, że znajdzie poparcie we współpracownictwie ludzi fachowych.

Figlarz salonowy — oto tytuł ilustrowanego zbioru rozrywek kuglarsko-naukowych, doświadczeń bez przyrządów, zadań, łamigłówek, sztuk magicznych i najprzeróżniejszych figlów dla rozweselenia towarzystwa. Zebrał je i opracował p. Mieczysław Rościszewski; wydała księgarnia Paprockiego i spółki w Warszawie. Książkę podzielano na pięć odrębnych rozdziałów, ułatwiając oryentowanie się w chaosie niezliczonych sztuczek i figlów. Pomysł wydania podobnego zbiorku nazwać wypadnie szczęśliwym, w istocie bowiem tego rodzaju zabawa umilić i urozmaicić może długie wieczory jesienne i zimowe, szczególniej w dworach wiejskich.

Falguière. Depesza doniosła onegdaj o śmierci Jana Aleksandra Józefa Falguière, znakomitego rzeźbiarza i malarza francuskiego, członka Instytutu. Zmarły urodził się w Tuluzie d. 7 września 1831, był uczniem Joffroy'a, oraz Szkoły sztuk pięknych i w r. 1859 otrzymał nagrodę „Prix de Rome“. Pozostawia po sobie bardzo obfity i cenny dorobek artystyczny; stworzył między innemi: posąg Corneille'a do Komedyi francuskiej, pomnik Gambetty w Cahors, admirała Courbeta w Abbeville, szereg popiersi portretowych oraz rzeźb alegorycznych, nadto zakończenie dekoracyjne łuku tryumfalnego „Tryumf rewolucyi“. Z obrazów jego wybitniejszymi są: „Kain i Abel“, „Sfinks“, „Junona“, „Magdalena“, „Zuzanna“ i inne. Obdarzony za dzieła swoje medalami złotymi i honorowymi, został też oficerem Legii honorowej, a w r. 1882 członkiem Akademii, na miejsce zmarłego profesora swego Joffroy'a.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek po raz ostatni „Piękna Helena“ opera komiczna w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

We środę po raz trzeci „Tosca“ sztuka w 5 aktach W. Sardou.

We czwartek po raz pierwszy (wznowienie) „Zielona wyspa czyli sto dziewic“, opera komiczna w 3 aktach Lecoqua. Z udziałem pań: Bohuss, Schuppówny, Bronikowskiej oraz pp.: Myszkowskiego, Malawskiego, Lelewicza, Boguckiego, Kiczmana, Stypkowskiego, Kratochwila i innych.

W piątek po raz pierwszy „Panna żołnierzem“ (Mamselle Tourbillon) krotochwila 3 aktach, Curta Kratz i Henryka Stobitzera, przekład M. Sachorowskiego.

W sobotę o pół do 4 po poł.; po raz ostatni „Małka Schwarzenkopf“ ze spiewami w 5 aktach G. Zapolskiej.

W sobotę wieczór o pół do 8 po raz drugi: „Zielona wyspa czyli sto dziewic“ opera komiczna w 3 aktach Lecoqua.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż we środę, dnia 25 kwietnia b. r., o godzinie 6 wieczór odbędzie się pełne posiedzenie Izby.

Kółka rolnicze. Dnia 21 b. m. odbyło się w sali krakowskiej Rady powiatowej posiedzenie nowowybranej rady nadzorczej „Związku handlowego Kółek rolniczych“. Gdy wybrany w pierwszem głosowaniu prezesem p. Paszkowski nie przyjął tej godności z powodu rozlicznych zajęć, obrano przewodniczącym p. Edwarda Woynarowicza, jego zastępcą prof. Napoleona Cybulskiego, sekretarzem p. Jana Federowicza.

Kolej Kielce-Busko. Warszawski przemysłowiec p. F. Karpiński, wystąpił z podaniem do naczelnika gubernii kieleckiej o wyjednanie na drodze prawodawczej koncesyi na budowę wązkotorowej kolejki z Buska do Kielc 47 wiorstowej długości.

Wiedeń, 24 kwietnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 8·20 do 8·25, na maj-czerwiec 8·10 do 8·12, na jesień 8·24 do 8·25. Żyto na wiosnę 7·17 do 7·20, na maj-czerwiec 7·15 do 7·17, na jesień 7·29 do 7·30. Kukurudza na maj-czerwiec 5·76 do 5·77, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·86 do 5·88. Owies na wiosnę 5·42 do 5·45, na maj-czerwiec 5·40 do 5·42, na jesień 5·70 do 5·72. Rzepak na sierp.-wrześ. 13·10 do 13·20. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 34·50 do 35·50, na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: spokojna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 24 kwietnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·86 do 7·87, na maj 7·88 do 7·89, na październik 8·05 do 8·06. Żyto na kwiecień 6·90 do 6·93, na październik 6·97 do 6·98. Owies na kwiecień 5·06 do 5·07, na paźdz. 5·37 do 5·38. Kukurudza na maj 5·50 do 5·51, na lipiec 5·60 do 5·61. Rzepak na sierpień 12·80 do 12·90. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: dobra. Tendencya: silna Pogoda: piękna i ciepło.

Wiedeń, 24 kwietnia. Cukier (spokojnie) 27·15. Nafta galicyjska niezmieniona. Spirytus (silniej) 41·60.

Berlin, 24 kwietnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·40, Spirytus 49·60.

Frankfurt, 24 kwietnia. Austryackie Kredyty 229·25, Koleje państwowe 136·25, Alpiny —·—. Disconto —·—, Laura 274·50.

Paryż, 24 kwietnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 101·02. Mąka 26·75.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 27·70 do 27·80, loco Ołomuniec 26·25 do 26·45, loco Berno-Wiedeń 26·25 do 26·45, za maj loco Aussig 27·80 do 27·90. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 41·20 do 41·80. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 14·— do 14·50, galicyjska przeźroczysta 41·50 do 42·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 kwietnia. Pszenica gotowa 14·80 do 15·20, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 11·20 do 11·60, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 10·40 do 11·—, owies na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 11·— do 13·—, jęczmień browarniczy —·— do —·—, groch do gotowania 13·— do 15·—, wyka 13·— do do 15·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 10.25 do 11·50, hreczka 15·20 do 16·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 12·— do 13·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 22·— do 22·60, groch pastewny 11·50 do 11·—.

Spirytus *paritas* Tarnopol gotowy 35·50 do 36·—, na termin 30·50 do 31·50, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 24 kwietnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego)

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5249 sztuk.

W tem było z Galicyi 985 sztuk, z Bukowiny zaś 71 sztuk.

Przebieg targu ociężały.

Ceny spadły o ½ korony.

Niesprzedanych pozostało 87 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 254 sztuk po 50 do 60 K., 367 sztuk po 61 do 65 K., 292 sztuk po 66 do 70 K. 41 sztuk po 71 do 73 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 48 do 60 K.;

krowy podtuczone po 48 do 60 K.

bydło chude po 34 do 50 K.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 9 kwietnia do 15 kwietnia b. r. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koron.). Pszenica 7·40 do 7·55, żyto 5·75 do 5·80, jęczmień browarny 5·75 do 6·25, pastewny 5·25 do 5·80, owies 5·25 do 5·55, hreczka 7·60 do 8·—, kukurudza zeszłoroczna 6.— do 6·50, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·75 do 11·50, groch pastewny 5·25 do 5·75, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·65, wyka 5·80 do 6·40, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 11·— do 11·30, rzepak letni —·— do —·—, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel za — kilogramów —·— do —·—, łój 35·50 do 36·—, nafta zwykła 19·50 do 20·—, nafta salonowa 20·50 do 21·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 38·10 do 38·75 koron.

OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia donoszą, że P. Minister dr. Piętak wyjedzie dzisiaj ztamtąd do Lwowa na posiedzenie Sejmu. Jutro zaś wyjedzie w tym celu z Wiednia do Lwowa gubernator Banku austro-węgierskiego dr. Leon Biliński, który przy tej sposobności odbędzie inspekcyę filij bankowych w Krakowie i we Lwowie.

Pol. Corr. dowiaduje się, że ambasador angielski w Wiedniu otrzymał od królowej Wiktoryi polecenie serdecznego podziękowania wszystkim osobistościom w Austro-Węgrzech, które z powodu ocalenia ks. Walii wyraziły radość swą i życzenia.

Wczorajszy wieczorny *Fremdenblatt* pisze: *Narodni Listy* debiutują dziś z ogłoszeniem rzekomej treści projektu ustawy językowej, którą Rząd zamierza przedłożyć Radzie państwa. Nie może podlegać żadnej wątpliwości, że szczegóły, przez to pismo podane, są częścią niedokładne, częścią nieprawdziwe, tem bardziej dziwić się wypada, że organ Młodoczeski dziś już szczegółami tymi się posługuje, aby wywołać nastrój przeciwny porozumieniu.

Sonn- u. Montags Ztg. twierdzi, że ustawa językowa przygotowana przez Rząd, zawiera wprawdzie znaczne korzyści dla Czechów, że jednakże Czesi nie dadzą się od obstrukcyi powstrzymać, gdyż obstawać muszą przy poprzedniem zadośćuczynieniu.

W Chlumec, w Czechach, przemawiali w niedzielę radykalni posłowie czescy Sokol i Kloucek. Obaj bardzo ostro uderzyli na dotychczasową politykę klubu młodoczeskiego, która zdaniem ich jest oportunistyczną. Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie rezolucyę pochwalającą działalność radykalnego skrzydła klubu i wzywającą radykalnych posłów do wystąpienia z klubu młodoczeskiego i ukonstytuowania się na podstawie radykalnego programu.

Z Berlina donoszą, jako rzecz pewną, że projekt ustawy kanałowej nie będzie przedłożony na bieżącej sesyi sejmu pruskiego. Być może, iż zwołaną będzie w tym celu osobna sesya jesienna, lub też że sprawa ulegnie odroczeniu do zimy.

Z Kamerunu nadchodzą dla Niemców niezbyt przyjemne wiadomości. Liczne plemiona murzyńskie chwyciły za broń i po-

niszczyły plantacye niemieckie. Prawie wszędzie zabrakło robotnika do robót w plantacyach, gdyż murzyni cofają się w lasy, a wysłańców towarzystw plantacyjnych, którzy chcą ich nająć do robót, witają wystrzałami z karabinów, nabytych od handlarzy europejskich, mianowicie angielskich.

Z Rzymu donoszą, że rząd włoski, jak słychać, odmówił życzeniu księcia Filipa Orleańskiego i aby uniknąć wszelkich zatargów z Francyą nie zgodził się na osiedlenie się księcia w Turynie.

Hrabstwo Lonyay przybyli do Rzymu i przyjęci będą we wtorek na audyencyi u Papieża.

Z Belgradu donoszą, iż w ostatnich dniach uzbrojeni Arnauci przekroczyli w obwodzie uranijskim granicę serbską i ubili trzech serbskich żołnierzy granicznych. Rząd serbski miał z tego powodu energiczną reklamacyę do W. Porty.

We Francyi odbędą się w niedzielę dnia 6 maja w 36.170 gminach francuskich wybory członków rad gminnych, t. zw. tam rad municypalnych. Stosownie do wielkości gmin, liczba członków poszczególnych rad waha się między 10 a 36, tylko Paryż wybiera 80 radnych. Wszystkich radnych, którzy teraz mają być wybrani, jest 430.120. Zanosi się przy tych wyborach na zaciętą walkę między nacyonalistami i przeciwnikami Waldecka-Rousseau, skupiającymi się pod sztandarem Mélina, a między socyalistami, ośmielonymi powodzeniem pp. Millerand i Baudin, członków gabinetu obecnego.

Królowa Wiktorya odbyła w Dublinie, w Phoenix Parku przegląd załogi miejscowej. Wzięło w nimj udział 10.000 ludzi. Ludność urządziła owacyę wojskom, a w pierwszym rzędzie marynarzom.

Lord Cromer, komisarz angielski w Egipcie, ogłosił świeżo sprawozdanie o stanie finansów egipskich w 1899 roku. Według sprawozdania tego, dochody Egiptu w roku ubiegłym zwiększyły się znacznie, tak, że przewyżka dochodów nad rozchodami wynosi 402.000 funtów szterlingów. Amortyzacya długów publicznych kosztowała w 1899 roku 323.000 funtów szt. Skarb egipski rozporządza kapitałem rezerwowym 3,617.000 funtów. Lord Cromer w sprawozdaniu swojem podnosi fakt, że w skutek międzynarodowej kontroli finansowej, wymagającej wzajemnego porozumienia się pięciu mocarstw europejskich w każdej najmniejszej sprawie, w roku ubiegłym nie można było przystąpić do obniżenia podatków, które są zbyt uciążliwe dla ludności miejscowej. Usiłowania rządu angielskiego w Sudanie są skierowane głównie ku przyzwyczajeniu Arabów i Murzynów do życia osiadłego; w tym celu rząd popiera handel kauczuku i udziela licznych koncesyj handlowych. Na przeszkodzie prawidłowemu rozwojowi Sudanu stoi to, że większość tuziemców posiada dotychczas broń i woli spędzać życie na ciągłych rozbojach i napadach, niż zabrać się do pracy i handlu.

Królowa Wilhelmina holenderska przyjęła na posłuchaniu nadzwyczajnem poselstwo Boerów w towarzystwie posłów dr. Leydsa i dr. Müllera, którzy przedstawili królowej członków poselstwa. Królowa rozmawiała z delegatami przez kwadrans, odpowiadając bardzo łaskawie na przemówienie członka rady wykonawczej rzeczypospolitej orańskiej, Fischera. Członkowie poselstwa uradowani byli doznanem przyjęciem.

Dr. Leyds i Fischer opuścili następnie Hagę i prawdopodobnie udali się do Paryża lub do Brukseli.

Izba reprezentantów kongresu północno-amerykańskiego w Waszyngtonie uchwaliła projekt ustawy o pomnożeniu floty w brzmieniu przedłożenia rządowego.

Boerowie przygotowali się już podobno na przyjęcie wroga w Pretoryi. Wzniesiono mianowicie dookoła tego miasta siedm fortów, tworzących zamkniętą twierdzę najnowszego systemu. Uzbrojone są one 15-centymetrowemi działami z fabryki francuskiej w Creusot. Główny z tych fortów noszący nazwę Wonderboom, leży w odległości 8 kilometrów od Pretoryi, nad linią kolejową, prowadzącą do Pietersburgu i stanowić będzie główną zaporę przeciw nieprzyjacielowi, który nadciągnąć może z Rhodesii. Fort zaś położony na południe od Pretoryi, na wzgórzu sygnałowem, bronić będzie linii kolejowej, idącej przez Irene do Johannesburga. Wszystkie te forty, z wyjątkiem jednego, który się jeszcze buduje, są już wykończone. Na wałach fortu, wystawionego na przełęczy wzgórz Moselikats Neck, umieszczono największe działo, które będzie rzucać pociski na odległość 15 km.

Telegramy Gazety Lwowskiej

Kraków, 24 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Henryk Sienkiewicz, bawiący tu od dni kilku, zdecydował się na zaproszenie Towarzystwa dziennikarzy polskich przybyć do Lwowa celem wygłoszenia odczytu p. t. „Bitwa pod Grunwaldem“ na dochód funduszu pensyjnego tego Towarzystwa. Odczyt odbyłby się w niedzielę lub w poniedziałek po południu. Wykonanie tego postanowienia uczynił jednak Sienkiewicz zależnem od stanu zdrowia swego, znakomity pisarz cierpi bowiem od dni kilku na silną ściatykę, która na razie nie pozwala mu wychodzić a zwłaszcza odbywać podróży.

Bliższe szczegóły o odczycie doniosą afisze.

Kraków, 24 kwietnia. *(Tel. pryw.)* W procesie o nadużycia w wielickiej Kasie oszczędności, który rozpocznie się jutro rano, przewodniczyć będzie radca Katyński, a oskarżać prokurator Trzaskowski.

Rada nadzorcza gal. Banku dla handlu i przemysłu wybrała wczoraj wieczorem prezesem swym p. Tołłoczkę.

Kręci się po mieście pewne indywiduum, które ofiaruje rozmaitym osobom fałszywe banknoty pięcio-guldenowe po 1 zł. 50 ct. Policya śledzi za tym panem.

Wiedeń, 24 kwietnia. Prezes dolno-austryackiego związku śpiewaków otrzymał pismo Namiestnika z zawiadomieniem, że Najj. Pan przyjmuje życzliwie i wdzięcznie do wiadomości zamiar związku odśpiewania pieśni hołdowniczych w przeddzień 70 urodzin Monarchy, że jednak życzy sobie, aby wszelkich zamierzonych z tej okazyi uroczystości zaniechano gdyż Monarcha pragnie dzień ten przepędzić w zupełnem spokoju.

Wiedeń, 24 kwietnia. Szef sekcyi w Ministerrtwie oświaty Stadler rozpoczął wczoraj w towarzystwie radcy Dworu Pergera i sekretarza ministeryalnego Foerstera podróż inspekcyjną dla zwiedzenia szkół artystycznych i przemysłowych w Galicyi, na Szląsku i na Morawii. Szef sekcyi Stadler udał się przedewszystkiem do Krakowa.

Wiedeń, 24 kwietnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: P. Minister oświaty wydał na podstawie Najwyższego upoważnienia rozporządzenie, według którego nauczycielkom w państwowych szkołach przemysłowych przyznano uprawnienia do korzystania z zaopatrzenia z funduszów państwowych, analogicznie do werkmistrzów.

Wiedeń, 24 kwietnia. Austro-Węgierski ambasador Szögyeny odjechał z powrotem do Berlina.

Wiedeń, 24 kwietnia. Dziś odbyło się walne zgromadzenie austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego (*Boden Credit-Anstalt*), na którem uchwalono podług wniosku rady nadzorczej rozdział superdywidendy 30 franków.

Wiedeń, 24 kwietnia. W zwołanem na wczoraj przez centralny związek przemysłowców austryackich wiecu tych przemysłowców wzięli udział przedstawiciele 30 przemysłowych stowarzyszeń z Austryi. Po odczytaniu sprawozdania z czynności za rok ubiegły przez przewodniczącego Kinka, wygłosił sekretarz Grünzel referat o nowej ustawie ku podniesieniu przemysłu. Rezolucya, uchwalona na wiecu, wyraża rządowi wdzięczne uznanie za dobrą wolę, okazaną przez wniesienie projektu ustawy, przyczem zaznacza, że rządowi nie powinno zależeć tyle na stworzeniu nowych gałęzi przemysłu, dla których Austrya jest polem dość ograniczonem ile raczej na energicznem poparciu tego przemysłu jaki już jest. W końcu zawiera rezolucya prośbę, ażeby Rząd projekt ustawy o popieraniu przemysłu przedłożył Izbom handlowym i przemysłowym celem poprzedniego naradzenia się nad szczegółami tego projektu.

Budapeszt, 24 kwietnia. W prywatnem pomieszkaniu właściciela kawiarni, znajdującem się w gmachu giełdowym, wybuchł dziś w południe pożar, który przybrał większe rozmiary. W sali giełdowej zawaliła się wskutek pożaru powała szklana; wskutek tego wszelki ruch i zawieranie interesów ustały tak na giełdzie pieniężnej, jak i towarowej. Straż pożarna pracuje usilnie nad ugaszeniem pożaru. Jeden ze strażaków ciężko ranny.

Berlin, 24 kwietnia. Pod przewodnictwem prezydenta Banku państwowego Kocha odbyło się wczoraj posiedzenie najwybitniejszych przedstawicieli berlińskich wielkich firm bankowych i przemysłowych, na którem uchwalono urządzić składkę na złagodzenie nędzy głodowej w Indyach. Zaraz na posiedzeniu subskrybowano blisko 400.000 marek.

Paryż, 24 kwietnia. Wczoraj otwarto sesyę rad generalnych. Wiele rad uchwaliło na samym początku obrad adresy z życzeniami dla prezydenta Loubeta i prezesa gabinetu Waldeck-Rousseau.

Paryż, 24 kwietnia. W pawilonie bośniackim na wystawie odbyło się wczoraj przyjęcie na cześć francuskich i zagranicznych dziennikarzy. Uczestnicy wyrazili swój podziw z powodu cywilizacyjnego postępu Bośnii i Hercegowiny pod panowaniem Austryi.

Nowy Jork, 24 kwietnia. Dzisiaj wysłano stąd do Buenos Ayres 490 tysięcy dolarów w złocie.

Londyn, 24 kwietnia. Według telegramu Lloyda, łódź torpedowa turecka „Scharns“ zatonęła w porcie w Beyrucie z powodu pęknięcia kotła, przyczem utonęło 23 ludzi.

Simla, 24 kwietnia. Urzędowe sprawozdania potwierdzają wiadomość o olbrzymich rozmiarach klęski głodowej w Indyach angielskich. Zwłaszcza sprawozdanie prezydenta Bombaju stwierdza, że w niektórych obwodach z braku paszy padło około miliona sztuk bydła, a liczba wypadków śmierci pośród ludności tamtejszej jest także przerażająco nadmierna.

Anglia i Transwaal.

Londyn, 24 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi pod datą 22 b. m. z obozu Boerów pod Tabunehu: Bitwa koło Jammersbergdrift trwa dalej dzień i noc. We środę i czwartek ogień karabinowy nie ustawał ani na chwilę. Konni strzelcy z kolonii przylądkowej stracili 500 ludzi a między nimi 5 oficerów.

Londyn, 24 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Pretoryi pod datą 21 b. m., że w przyszłym tygodniu pojawi się w dzienniku urzędowym ogłoszenie zabraniające niedzielnej pracy w kopalniach złota oraz zagrażające karami każdemu kierownikowi kopalń, który płacić zechce robotnikom więcej niż funt szterlingów miesięcznie.

Londyn, 24 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z obozu koło Thabanchu pod datą 20 b. m.: Komendanci Dewet i Villiers ostatniej nocy przybyli do Devesdorp. Dzisiaj w południe zaatakowali wojska generała Gatacre złożone z około 3 tysięcy piechoty i oddziału artyleryi. O godz. 4 po południu lewe skrzydło Anglików musiało się cofnąć. Potyczka trwała do późnej nocy. Boerowie mieli jednego zabitego i pięciu rannych. Straty Anglików są nieznane.

Londyn, 24 kwietnia. Lord Roberts telegrafuje z Bloemfontain pod datą wczorajszą: Wysłałem jedenastą dywizyę i dwie brygady kawaleryi na pomoc generałowi Rundle. Przybyły one do Karriefontain, nie napotkawszy nigdzie poważniejszego oporu. Pułkownik Polecarow obsadził Leanskop, który Boerowie bardzo rychło opuścili, zostawiając broń i amunicyę. Przy tej operacyi ponieśli Anglicy następujące straty: 2 żołnierzy zabitych, 19 rannych, 1 oficer ciężko ranny, 11 ludzi brakuje.

Londyn, 24 kwietnia. *Times* donosi z Laurenzo-Marquez pod datą 23 b. m.: Zagranicznym fachowcom udało się urządzić w Pretoryi odlewarnię dział, w której wyrabiają działa wielkiego kalibru. Pierwsze działo z tej odlewarni zostało już wysłane do Oranii.

Londyn, 24 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z obozu Boerów pod Tabanchu 20 b. m.: Dziś rano otrzymał generał Dewet przesyłki amunicyi z Jammersburga. Dewet skoncentrował ogień wszystkich dział na jeden punkt obozu angielskiego. Jedno działo angielskie zniszczono.

Londyn, 24 kwietnia. Minister rolnictwa Long miał wczoraj w Liverpolu mowę, w której powiedział, że rząd angielski, z powodu toczącej się w połud. Afryce wojny, przyzna rekrutom różne ułatwienia i ulgi przy odbywaniu ćwiczeń wojskowych, aby w ten sposób ułatwić służbę i zachęcić jak największą ilość obywateli do wstępowania do wojska.

Wokkerstroom, 24 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi: Wczoraj Boerowie usiłowali obejść prawe skrzydło wojsk generała Rundle, Anglicy sparaliżowali jednak ruchy nieprzyjaciela. Ogień dział angielskich zmusił Boerów do cofnięcia się. Wielu Boerów udaje się na południe.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 kwietnia. 1900. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 118·42, Renta majowa 98·95, Węgierska renta koronowa 93·50, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 229·80, Akcye węg. Zakładu kredytowego 183·50, Akcye Anglobanku 121·50, Akcye Unionbanku 147·—, Akcye Bankvereinu 131·50, Akcye Länderbanku 114·—, Akcye Kolei państwowych 133·80, Lombardy 24·10, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 269·75, Akcye Rima Muranyi 312·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 560·—, Losy tureckie 118·25, Ruble 255·—, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·—, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 94·50, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 94·25.

Tendencya: nierozstrzygnięta.

Wiedeń, 24 kwietnia 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 118.45, Renta majowa 98·95, Węgierska renta koronowa 93·50, Akcye austr. Zakładu kredytowego 229·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 184·50, Akcye Anglobanku 121·50, Akcye Unionbanku 147·50, Akcye Bankvereinu 131·25, Akcye Länderbanku 114·—, Akcye Kolei państwowych 133·60, Lombardy 24·10, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni 179·75, Akcye tytoniowe 155·—, Akcye Alpiny 269·—, Akcye Rima Muranyi 311·25. Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 560·—, Losy tureckie 118·20, Ruble 255·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya spokojna.

Wiedeń, 24 kwietnia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 229·90, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 184·—, Akcye Anglobanku 121·—, Akcye Unionbanku 146·50, Akcye Länderbanku 113·85, Akcye Bankvereinu 131·50, Akcye Bodencredit 258·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 133·50, Akcye Kolei Południowej 24·—, Akcye Tramway *A)* 131·50, Akcye Tramway *B)* 126·—, Akcye Kolei Elbethal 121·50, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —.—, Akcye Alpiny 269·80, Akcye Rima Muranyi 310·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 563·—, Akcye Fabryki broni 178·—, Akcye Tureckie tytoniowe 154·60, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·70, Renta majowa 98·90, Austryacka Renta koronowa 98·60, Węgierska Renta koron. 93·95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 92·90, 4 prc. Listy Banku krajowego 94·50, $4\frac{1}{2}$ prc. l. Listy Banku krajowego 99·90, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·75, $4\frac{1}{2}$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·40, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·30, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·50, Losy tureckie 118·—, Marki 118·40, Ruble 255·—.

Berlin, 24 kwietnia. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 228·50, Towarzystwo dyskontowe 189·75.

Tendencya nieregularna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 kwietnia 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. S. hr. Komorowski z Siekierczyc, L. kn Puzyna z Gwoździca, Z. Porębski z Syberyi, K. Szumlański z Warszawy, W. Kobylsky z Pragi, O. Lubczyński z Wołynia, W. Krayski z Budapesztu, S. Vynke z Paryża.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24. kwietnia 1900.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	170	—	173	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	90	—	92	50
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	50	101	80
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	137	50	139	50
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	75	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	98	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	102	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	70	93	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	60	100	30
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	94	30	95	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	—	94	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	—	94	70
4% los w 56 lat	92	70	93	40
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	10	96	80
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	80	101	50
„ „ „ 4½%(3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	94	—	94	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	—	93	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	30	92	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	66	—	68	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	34	11	48
20 frankówka	19	18	19	35
100 rubli rosyjskich srebrnych	256	50	257	50
100 rubli rosyjskich papierowych.	254	30	258	40
100 marek niemieckich	118	10	118	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. kwietnia 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.10	99.30
luty-sierpień	99.10	99.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.—	99.20
kwiecień-październik	99.10	99.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.—	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.50	137.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	161.—
„ „ 1864 po 100 zł.	201.75	202.75
„ „ 1864 po 50 zł.	201.75	202.75
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.50	104.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.60	98.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.70	98 90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.50	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	96.—	97.40
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	96.75	97.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	121.75	122.15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.70	101.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	109.50	110.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	107.—	108.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.40	97.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.40	97.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.10	96.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.40	97.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	98.80	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	97.45	97.60
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	93.55	93.75
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	98.55
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	140.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	164.—	165.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	164.—	165.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.—	258.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108 —	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	—.—	102.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.—	93.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.60
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.50	93.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	117.—	118.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	95.20	96.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.25	241.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235.50	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.—
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.50	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	92.70	92.90
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.70	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	100 40
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	94.50	95.—
„ „ obl. kol. los. za 200kr. 4 pr	94.—	95.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. „ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.90	99.90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.—	107.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.75	93.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.80	98.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	98.60	99.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	98.—	98 50
Kol. Lw. w Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	87.20	87.90
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.40	96.10
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	104.50	105.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	94 80	95.70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13 10	14.10
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	400.75	401.50
Clary 40 zł. mk.	133.—	134.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	67.—	72.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	48.—	50.—
Palffy 40 zł. mk.	132 50	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.20	43.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	21.70	22.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	65.—	66.—
Salma 40 zł. mk.	175.50	177.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	59.50	60.50
St. Genois 40 zł. mk.	182.—	184.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	121.25	121.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	273.50	274.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	229.30	229.60
Węg. banku kredyt. 200 zł.	182.25	183.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	142.—	144.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	171.50	172.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	90.—	92.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	114.10	114.30
„ Austro-węg. 600 zł.	126.20	127.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	148.50	149.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.75	131.25
Zivnostenska banka 100 zł.	130.—	131.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	100.—	102.50
„ „ „ akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	292.50	293.50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	138.—	139.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	103.25	104.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	70 75	71.25
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	457.25	458.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	217.—	219.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	271.45	271.95
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	564.—	568.—
Schodnicy 500 kor.	362.50	363 50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	155.—	155.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	332.—	338 50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.32	118.50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.80	243.—
Paryż za 100 fran.	96.40	96.55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.50	90.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.65	95 75
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.38	11.42
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.27	19.29
20-markówka	23.66	23.74
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.35	118.50
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.60	90.75
Ruble	2.55	2.56¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 3/00 (1) (2773 3—3)

Stryjski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy wzywa niniejszem posiadacza wekslu z daty Krupsko 16. czerwca 1893 na 200 złr. opiewającego w sześć miesięcy od daty płatnego a przez Jana Makowicza na własne tegoż zlecenie wystawionego a przez Władysława Galińskiego i Jana Jamrozika akceptowanego zawierającego żyro na rzecz Izabelli Makowicz aby takowy tem pewniej sądowi przedłożył i swe prawa wywiódł w przeciągu 45 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu gdyż po bezkutecznym upływie tego czasu tenże weksel na żądanie proszącej za amortyzowany uznany zostanie.

Stryj, 16 marca 1900.

L. cz. T. 3/99 (1) (2913 2—3)

Małce Strober w Jazłowcu zaginął weksel z daty Latacz 3 lutego 1896 na sumę 128 zł. opiewający za 2 lata od daty płatny na własne zlecenie wystawcy Ozyasza Jonasza wystawiony, przez Sabinę Krasnopolską jako akceptantkę podpisany, w Jałowcu płatny który przez indos wystawcy i remitenta Ozyasza Jonasza z daty Jazłowiec 15. września 1896 stał się własnością Małki Strober.

Wzywa się tedy każdego ktoby weksel wyżwspomniany posiadał ażeby takowy w nieprzekraczalnym terminie 45 dniowym, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej w Sądzie tem pewniej złożył ileże takowy po upływie tego czasu za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 11. stycznia 1900.

L. cz. Cw. 445/00 2 (2819 2—3)

Przeciw panu Bronisławowi Wolfarth, właścicielowi realności w Kurzanach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, przez Stowarzyszenie żyro bankowe w Kołomyi pozew o 2000 k.

Celem strzeżenia praw pana Bronisława Wolfartha ustanawia się P. dr. Haczewskiego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 31. marca 1900.

L. cz A. 36/99 (2873 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia, że zmarły bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Horodence dnia 15. lutego 1884 Chaskel Schor zostawił spadek.

Gdy sądowi nie wiadomo czy i komu prawo dziedziczenia przysłuża, wzywa tych wszystkich którzyby pretensyę do spadku mieli by tytuł dziedziczenia do spadku w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego wykazali gdyż inaczej pertraktacya spadku dla którego Izaak Hersch Dankner z Horodenki kuratorem został ustanowiony z tymi, którzy prawa swe wykażą przeprowadzoną zaś część nieobjęta względnie gdy się nikt nie oświadczy cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, dnia 15. września 1899.

L. cz. A. 254|99 (5) (2927 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Guzego, iż w dniu 11 października 1899 zmarła w Monowicach z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli Katarzyna Guzowa, wzywając go aby w przeciągu jednego roku od dnia poniżej podanego w tymże sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jego kuratorem Tomaszem Szafrańcem przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. T. V. 4/00 (2) (2984 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Adolfa Bluma wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego kwitu Nr. 652 na kupiony przez Adolfa Bluma na raty we Filii c. k. uprz. gal akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu jeden las 3% österr. Bodencredit anstalt II. Em. Ser. 7360 Nr. 2.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby ten kwit w rękach mieć mogli, ażeby takowy w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli, tem pewniej, ileżej inacze kwit ten za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uważany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 22. marca 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. III. 3003/99 (10) (3282 3—3)

Na żądanie p. Oswalda Zacha, kupca we Lwowie, odbędzie się dnia 21. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. I., licytacya realności pod lk. 829 1/4 we Lwowie położonej, lwh. 705/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 parkanów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 14.487 kor. 86 h., przynależności zaś na 30 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 9658 kor. 41 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 24. lutego 1900.

L. cz. E. 2623/99 (5) (2859 3—3)

Na żądanie Abrahama Bogena, kupca w Malechowie, odbędzie się dnia 22. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya połowy realności pod lk. 98 w Malechowie położonej, wyk. hip. 93 ks. gr. gminy Malechów objętej, spadkobierców błp. Hersza Löwa własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną z przynależnościami na 830 kor.

Najniższa cena wynosi 415 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 28. lutego 1900.

L. cz. E. 33/98 (47) (3139 3—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 18. maja 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya majętności tab. Trubczyn lwh. 211 ks. gr podpisanego Trybunału, wraz z przynależnościami w protokołach z dnia 21. lipca 1899 L. cz. E. 33/98 (34) i z dnia 27. stycznia 1900 L. cz. 33/98 (41) opisanemi i oszacowanemi.

Wartość szacunkowa tej majętności czyni kwotę 54.935 zł. czyli 109.870 kor., zaś wartość przynależności 4.483 zł. 31 1/2 ct. = 8.966 kor. 63 h., łącznie zatem 59.418 zł. 31 1/2 ct. = 118.836 kor. 63 h.

Wadyum wynosi kwotę 11.884 kor., a najniższa oferta, poniżej której przybicie nie nastąpi, wynosi 79.224 kor. 43 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły opisania i ocenienia przynależności i t. d.) może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej majętności tab. bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób, którym doręczenie niniejszego edyktu prawdopodobnie wcześnie nie nastąpi, albo którym bezowocnie usiłowano doręczyć, ustanawia się dr. Hermana Schwarza, adw. w Tarnopolu kuratorem, któremu odnośne wygotowania doręczone zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 31. marca 1900.

L. cz. E. 43/00 (3) (2858 3—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 22. maja 1900 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze 14., licytacya realności pod lk. 516 w Zamarstynowie położonej, wyk. hip. l. 510 ks. gr tejże gm. kat. objętej, dotąd na rzecz Franciszka Karpińskiego zapisanej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 22720 k.

Najniższa cena wynosi 11360 k. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 18. marca 1900.

L. cz. E. 3338/99 (3) (2855 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie, odbędzie się dnia 22 maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. przymusowa licytacya realności pod lk. 49 w Sygniówce położonej, wyk. hip. 11 ks. gr. gminy Sygniówka objętej, Franciszka Karpińskiego własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 30000 k., przynależności zaś na 938 kor. 20 hl.

Najniższa cena wynosi 16269 k. 10 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 6. marca 1900.

L. cz. E. 1499/99 (13 i 14) (3375 2—3)

Dnia 15. maja 1900 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya połowy i 13/40 części realności lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Jatwięgi z przynależytościami.

Połowę i 13/40 części nieruchomości oceniono na 1026 kor. 30 h., przynależności zaś na 40 kor. 72 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 711 kor. 34 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 4. kwietnia 1900.

L. cz. E. 554/99 (10) (2836 2—3)

Dnia 23. maja 1900 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 208 ks. gr. gminy Milówka objętej Anschla Tobiasa, Jakóba Löwy'go i spadkobierców po bp. Taubie Löwy własnej.

Cena szacunkowa wynosi: a) dom z przynależnościami 4630 kor., b) ogrodu z przynależnościami 1428 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3029 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Milówka, dnia 23. marca 1900.

L. cz. E. 164/00 (2) (3330 2—3)

Dnia 15. maja 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya realności lwh. 281 gm. Brody, celem zniesienia współwłasności.

Powyższa realność jest ocenioną na 6000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia takie byłyby bezskuteczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 12. marca 1900.

L. cz. E. 43/00 (4) (3308 2—3)

Na żądanie Berischa Landaua i Simche Jolles'a, zarządcy masy konkursowej Abrahama Gutha, odbędzie się dnia 22. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 189 gm. Krzemienica.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 662 kor.

Najniższa cena wynosi 441 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 9. kwietnia 1900.

L. cz. E. 819/99 (4) (3391)

Na żądanie kasy pożyczkowej fundacyi Żebrowskiego w Żurawnie, zastąpionej przez ks. kan. Hilarego Hoszowskiego w Żurawnie, odbędzie się dnia 21 maja 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 6/30 z 1/8 części ciała hip. lwh. 55 gm. kat Manasterzec wraz z przynależytościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 97 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 65 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żórawno, dnia 1. kwietnia 1900.

L. cz. E. 672/99 (11) (3076 1—3)

Na żądanie Markussa Buchsbauma, odbędzie się dnia 23. maja 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacya realności lwh. 1137 i połowy realności lwh. 1138 gm. kat Jarosław, Stanisława Maniszczaka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 200 zł., druga na 25 zł. aw.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 1137 kwotę 133 zł. 34 ct., zaś co do połowy realności lwh. 1138 kwotę 16 zł. 8 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już-istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 9. marca 1900.

L. cz. E. 626/99 (4), (3118)

Dnia 25. maja 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 11., sądu tutejszego licytacya realności w Zabłotowie wyk. hip. 1034 z przynależytościami.

Parcelę grunt. z szkieletem domu na niej stojącym oceniono na 1800 koron.

Najniższa cena, niżej której nie nastąpi sprzedaż, wynosi 1300 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 13. marca 1900.

L. cz. E. 1699/99 (5) (2780 3—3)

Na żądanie Maryi Wikar ze Zawadki, odbędzie się dnia 21. maja 1900 o 10 godz. rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Limanowej licytacya całej realności lwh. 56 gm. Starej wsi, Wojciecha Papierza własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4350 k., przynależności zaś na 110 koron.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 26. marca 1900.

L. cz. E. 2231/99 (3) (3307 1—3)

Dnia 25 maja 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2. sądu tutejszego licytacya 63 240 części realności lwh. 178 gm. Grochowe, ocenionych na 999 kor. 79 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 666 kor. 52 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 12. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1063/99 (4) (3376)

Na żądanie Jana Urbanka, odbędzie się dnia 23. maja 1900 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12. w Pilznie, licytacya realności lwh. 446 ks. gr. gm. kat. Pilzno, celem zniesienia jej współwłasności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 520 k.

Najniższa cena wynosi 520 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 5 kwietnia 1900.

L. cz. E. 2227/99 (4) (3190)

Na żądanie Aby Cykorie w Skniłowie, odbędzie się dnia 25. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 359 ks. gr. gm. kat. Bortków objętego a z pargr. lik. 572 i 575 się składającego

Przynależności nie ma.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone, za sporządzenie których kwotę 4 k. 19 h. się przyznaje, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów dnia 20. marca 1900.

L. cz. E. 1400/99 (4) (3383)

Na żądanie Stowarzyszenia Landwirtschaftlicher Credit-Verein für Handel, Gewerbe und Ackerbau w Russ-Banilla, odbędzie się dnia 25. maja 1900 o godzinie 11. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. licytacya realności lwh. 272, 1106 i 1144 ks. gr. gm. Dzurowa, składające się a to: a) realności whl. 272 z par. bud. 375 na której stoi dom, komora, szopa i stajnia, tudzież z pgr. 449/2, 2330/1. 2331/3, 2335, 2336/1, b) realności whl. 1106 z parc. gr. 931/1, 931/2, 1289, 1290 i c) realności 1144 z parc. gr. 1294/3 i 1173/2.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność ad a) na kwotę 2563 kor. 30 h., ad b) na kwotę 983 kor. 10 hal. i realność ad c) na kwotę 196 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) na kwotę 1613 kor. 54 h., ad b) kwotę 655 kor. 40 hl. i ad c) kwotę 131 k. 08 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 18. marca 1900.

L. cz. E. 542/99 (3) (3378)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 23. maja 1900 o godz. 8 rano licytacya realności lwh. 268 ks. gr. Miękisz nowy, ocenionej na 160 k.

Najniższa cena wynosi 106 kor. 64 h., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Radymno, dnia 10. marca 1900.

L. cz. E 2332/99 4 (3306 1—3)

Dnia 25. maja 1900 godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya 51/240 części realności lwh 178 gm. Grochowe, ocenionych na 809 kor. 35 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 539 kor 56 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 10. kwietnia 1900.

L. 9398/900 (3393 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Połączona z kolekturą loteryjną trafika, ustanowiona obecnie we Lwowie przy ulicy Gródeckiej Nr. 50 A będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach pobliskich.

Trafikant jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych tudzież znaczków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1899 do ostatniego grudnia 1899 materyału tytoniowego w wartości 8310 zł. 30 ct. wynosił 725 zł. 28 ct.

Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 6075 zł. 70 ct. Od sprzedaży tego materyału stemplowego przyznaną będzie prowizya w wysokości $1\frac{3}{10}$ procentu od wartości.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką kolekturze na ciągnienia loteryjne we Lwowie i Brnie zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości $4\frac{3}{10}$ procentu; stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 25 563 zł. 44 ct.

Odłączenie trafiki tytoniowej od kolektury loteryjnej jest niedopuszczalne; obydwa interesa tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki i kolektury loteryjnej połączone.

Przed objęciem interesu, ma nabywca złożyć kaucyę loteryjną w wysokości 4000 koron.

Niedotrzymanie terminu do złożenia kaucyi pociąga za sobą ten sam skutek, jak nieobjęcie interesu.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach Straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach Straży skarbowej.

Wadyum wynosi 160 koron i ma być złożone w c. k. głównym Urzędzie cłowym we Lwowie.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 8 (ósmego) maja 1900 do godziny 12 przed południem u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie plac cłowy Nr. 1.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego.
Lwów, dnia 13. kwietnia 1900.

L. cz. E. 258/99 8 (3431)

Dnia 23. maja 1900 o 10 rano odbędzie się w biurze 12 tutejszego sądu przymusowa licytacya $\frac{1}{2}$ realności lwh. 13 Olesno, 1/4 lwh. 14 ks gr. tejże gm. i $\frac{1}{2}$ lwh. 143 ks. gr. gm. Olesno, Katarzyny Sarat własnych, które są ocenione pierwsza na 1103 zł. 29 ct., druga na 156 zł. 81 ct., trzecia na 243 zł. 81 ct.

Najniższe ceny wynoszą 2/3 części oszacowań i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Wszelkie dokumenta odnoszące się do tych realności, można przejrzeć w biurze 11 tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, 24. marca 1960.

L. cz IV. 122/92 (9) (3411)

Na żądanie dobrowolne wszystkich współwłaścicieli, odbędzie się dnia 3. maja 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Łańcucie licytacya realności lwh. 534 ks. gr. gm. kat. Łańcut.

Wartość nieruchomości i najniższa cena wynosi 3200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łańcut, dnia 5. kwietnia 1900.

L. cz. E. 299/99 (4) (3233)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Bochni, zastąpionego przez adw. Weisłę, odbędzie się dnia 23. maja 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 1) realności lwh. 40 gm. kat. Cichawa, 2) realności lwh. 62 gminy katastr. Pierzchów, 3) realności lwh. 134 gm. katastr. Pierzchów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 599 kor. 58 h., druga na 909 kor. 46 h, trzecia na 956 k.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 400 k., co do drugiej 610 koron, co do trzeciej 640 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanie jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymieni nego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, 15. marca 1900.

L. cz. E. 442/99 (5) (3184)

Na żądanie p. Jana Opieli, gospodarza w Sławencinie, odbędzie się dnia 23. maja 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya realności whl. 17 ks. gr. gm. kat. Sisów objętej, Pawła Furmanka własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 7840 kor.

Najniższa cena wynosi 5226 k. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Ustalone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 21. listopada 1899.

L. cz. E 1144/99 (4) (3345)

Na żądanie Kasy pożyczkowej powiatowej w Pilznie, zastąpionej przez adw. dr. T. Fiderkiewicza, odbędzie się dnia 23. maja 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilznie, licytacya 1/4 części realności lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Głowaczowa objętej, Ludwiki Knych własnej.

Część ta, nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 510 kor. 71 hal.

Najniższa cena wynosi 340 kor. 46 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 3. kwietnia 1900.

L. cz. E. 809/99 (4) (3410)

Dnia 9. maja 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 229 i 276 gm. kat. Przyłek objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność lwh. 276 na 1490 kor., zaś b) realność lwh. 229 na 440 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności obj. wyk. hip. l. 276 gm. Przyłek 993 kor. 34 h., zaś realności obj. lwh. 229 kwotę 293 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kolbuszowa, 15. marca 1900.

L. cz. E. 148/93 (16) (3442)

Dnia 15. maja 1900 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwh. 517 z domu i parc. bud. się składającej, umysłowo chorego Arona Steina własnej.

Realność tę oceniono na 784 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 392 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, 24. marca 1900.

L. cz. E. 785/99 (3) (3203 1—3)

Na dniu 23. maja 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. III. licytacya 2/3 części realności l. wyk. hip. 971 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia objętej.

Najniższa oferta wynosi 311 kor. 12 h., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przeglądnąć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 29. marca 1900.

Konkursa.

L. 1551. (3176 3—3)

KONKURS.

Magistrat król. miasta Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera miejskiego z płacą roczną 2400 koron i prawem do emerytury.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, poczem po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

Kompetenci o tę posadę winni w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 l. 67 Dz u. k. wykazać:

1. Złożenie egzaminu państwowego z rachunkowości.
2. Odbycie jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów lub przy kasie rządowej lub Wydziału krajowego.
3. Pełnoletność i nieprzekroczony 40 rok życia.
4. Złożyć kaucyę w wysokości 2400 kor. w gotówce lub papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających.

Podania należy wnosić do Prezydyum Magistratu w terminie do 15. maja 1900.

Żółkiew, dnia 12. kwietnia 1900.

Burmistrz: Dr. Maciulski.

L. 40.661/II. (3357 2—3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych w Niegowcach w powiecie Kałuskim i w Cieniawie w powiecie Grybowskim, za kontraktami służbowymi i kaucyami po 400 K.

Pobory dla Niegowic:

Płaca rocznych 300 K., ryczałt kancelaryjny 80 K i później wyznaczyć się mające wynagrodzenie na posłańca pieszego codziennie do Kałusza i z powrotem, oraz za doręczanie posyłek w miejscu.

Dla Cieniawy:

Płaca rocznych 300 K., ryczałt kancelaryjny 80 K. i później wyznaczyć się mające wynagrodzenie na codziennego posłańca pieszego do Ptaszkowej i z powrotem i za doręczanie posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5. maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 17. kwietnia 1900.

L. 760. (3417 1—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Nowym Targu ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czarnym Dunajcu z płacą 1000 K. i ryczałtem na objazdy 800 K. rocznie.

Okrąg Czarnodunajecki obejmuje 16 gmin z powierzchnią 3□ myriametrów i 16.418 mieszkańcami.

Wymogi od kandydata tudzież obowiązki lekarza okręgowego są określone ustawą z 2. lutego 1891 nr. 17 dz. u. kr. i rozporządzeniem wykonawczem nr. 82 dz. u. kr. z roku 1891.

Podania z dołączeniem świadectw o tę posadę, która w pierwszym roku jest prowizoryczną, należy wnosić do Wydziału powiatowego w Nowym Targu najpóźniej do dnia 15. maja 1900.

Wydział Rady powiatowej.

Nowy Targ, dnia 18. kwietnia 1900.

Za prezesa: Lgocki w. r.

L. cz. Prez. 5852. (3385 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 93 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, iż konkurs na posady asystentów kancelaryjnych w okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego z dniem 31. maja 1900 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 18. kwietnia 1900.

L. cz. Prez. 6082. (3386 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszonego w Nr. 93 „Gazety Lwowskiej“ konkursu oznajmia się, że konkurs na posadę urzędnika wykonawczego przy sądzie krajowym we Lwowie z dniem 20. maja 1900 upływa.

Lwów, dnia 18. kwietnia 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 24/98 114 (3457)

Ogłoszenie.

Komisarz konkursowy Sądu krajowego we Lwowie oznajmia wierzycielom masy rozbiorowej Laury Bardach, że celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania nieściągniętych dotychczas wierzytelności masalnych wyznaczył termin na dzień 10. maja 1900 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 20 tutejszego sądu krajow. (ul. Teatralna l. 13.)

Lwów, dnia 21. kwietnia 1900.

L. cz. S. 10/99 86 (3458)

Ogłoszenie.

Komisarz konkursowy Sądu krajowego we Lwowie oznajmia wierzycielom masy rozbiorowej ś. p. Piotra Czapczyńskiego, że celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania nieściągniętych dotychczas wierzytelności masalnych wyznaczył termin na 9. maja 1900 o 11 godz. przed południem w biurze Nr. 20 tutejszego sądu krajowego cywilnego.

Lwów, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. C. C. S. IV. 3 99 89 (3444)

Obwieszczenie.

Zawiadamia się wierzycieli konkursowych konkursu Adolfa Keinera, byłego kupca w Wadowicach, że zarządca masy przedłożył pod dniem 4. kwietnia 1900 projekt podziału, który wolno im przejrzeć i podjąć w odpisie albo u podpisanego komisarza konkursowego, albo u zarządcy masy p. dr. Alikiewicza, adw. w Wadowicach, tudzież, że swe ewentualne zarzuty przeciw temu projektowi podziału winni wnieść ustnie lub pisemnie do komisarza konkursowego aż do dnia 12. maja 1900 r.

Zarazem wyznacza się audyencyę na dzień 15. maja 1900 o 10 rano, na której rozprawa co do zarzutów i ustalenie rozdziału nastąpi.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych a w szczególności zarządcę masy i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 17. kwietnia 1900.

Błonarowicz

c. k. Radca sądu kraj. jako komis. konk.

Wyroki prasowe.

Zl. 86 (3212)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 9. April 1900, Pr. 22/2, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Katholische Arbeiter-Zeitung“ vom 6. Arpril 1900 wegen der Artikel: „Sind wir Katholiken vogelfrei?“ in der Stelle von „Es ist nämlich wirklich“ bis „Preßmeute vogelfrei“ nach §§ 491 und 492 St.G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863; „Steyr, am 19 März“ von „Angesichts der letzten“ bis „zu erfreuen haben“ nach 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1900, Pr. 23/2, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Linzer Fliegende Blätter“ vom 8. April 1900 wegen der Stelle von „Die Beschlagnahme der“ bis „Mittagessen einzunehmen“ des Artikels im Briefkasten der Schriftleitung“ nach §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 5. April 1900, Pr. 62, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Domovina“ vom 3. April 1900 wegen der Stelle von „Dne 31. t. m. je bila“ bis „potem moramo — strmeti“ des Artikels: „Primerjajmo“ nach §. 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Oberlandesgericht Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 4. April 1900 D. 15/1, infolge Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft Innsbruck gegen den Beschluß des k. k. Landesgerichtes dort vom 26. März 1900 Pr. V. 22/2, wegen Nichtbestätigung der verfügten Beschlagnahme die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Tiroler Tagblatt“ vom 24. März 1900 wegen des Artikels „Zur Geistesknechtung der Jugend“ in der Stelle von „mit den unglaublich kecken“ bis „was zumeist zutrifft“ nach §. 303 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1900, Pr. 56, die Weiterverbreitung der Extra-Beilage zur Nummer 14 der Zeitschrift: „Severocesky Delnik“ vom 6. April 1900 wegen des Artikels: „Delnicvu mosteckeho okresu!“ „An die gesammte Arbeiterschaft des Brüxer Bezirkes!“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 11. April 1900, Pr. 57, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Severocesky Delnik“ vom 6 April 1900 wegen des Artikels: „Posledni cislo „Severoceskeho Delnika“ nach § 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 135/00 1 (3300 2—3)

Małżonków Iwana Pawłowa, syna Fedka, i Natalkę Pawłów z Narajowa uznano marnotrawcami i kuratorem dla nich ustanowiono Pawła Nahornego z Narajowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 6. marca 1900.

L. cz. P. 697/99 4 (3327 2—3)

Tomasz Prosulecki uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiony Teodor Prodan z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 16. grudnia 1899.

L. cz. P. XVIII. 60/98 5 (3352 2—3)

Jakób Mieses uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany pan dr. Leon Goldfarb adwokat we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 24. maja 1899.

L. cz. L. 1/00 3 (3343 2—3)

Ogłoszenie.

Joanna Kruchowska z Chocimierza umysłowo chora Jej kuratorem Klemens Guszpit z Chocimierza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Obertyn, dnia 16. marca 1900.

L. cz. L. 9/99 3 (3336 2—3)

Anna Prokopik z Węglówki została uznaną za umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Czarnosza z Węglówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 20. marca 1900.

L. cz. P. 36/00 1 (3334 2—3)

Marya Hobot z Jordanowa uznana została umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Józefa Łazarskiego z Jordanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 23. marca 1900.

L. cz P. 34/00 3 (3333 2—3)

Tomasz Pniaczek ze Skawy uznany został umysłowo chorym, a kuratorem dla niego ustanowiono Jana Janiaka ze Skawy.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 21. marca 1900.

L. cz. L. 1/00 3 (3332 2—3)

Danyłę Zając z Tumierza uznano marnotrawcą, kurator Mykieta Kiedyk tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 9. marca 1900.

L. cz. P. 358/00 2 (3303 2—3)

Karolina Stopczyńska z Rychcic umysłowa chora. Kuratorem jej ks. Aleksander Stopczyński.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 20. marca 1900.

L. cz. L. 4/99 14 (3310 2—3)

Jan Matuła z Sokołowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Kazimierz Bieniek z Sokołowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 25. października 1899.

L. cz. L. 2/99 6 (3268 2—3)

Michała Szczepanka ze Stróżny uznano umysłowo chorym. Kuratorem dlań ustanowiono Józefa Zycha gospodarza ze Stróżny.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowce, 20. marca 1899.

L. cz. L. X. 21/98 17 (3279 2—3)

Felicya Gawrońska uznana umysłowo chorą, kuratorem jest Antoni Rothe w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 3. marca 1900.

L. cz. L. XII. 29/99 4 (3277 2—3)

Dr. Henryk Schön uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono dr. Michała Koya w Krakowie.

C k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 27. lutego 1900.

L. cz. P. 89/00 3 (3281 2—3)

Paweł Bocek z Kąkolówki uznany marnotrawcą Kuratorem ustanowiony Jan Kocój.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, 16. lutego 1900.

L. cz. X. 284/97 9 XII. (3368 1—3)

Adam Worytkiewicz z Krowodrzy uznany marnotrawcą, kuratorem jest Piotr Rajtar w Krowodrzy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 25. lipca 1899.

L. cz. P. 52/00 1 (3438 1—3)

Ilko Dutczak Hrycia z Targowicy uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem ustanowiony Hryć Kurczyj z Targowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 4. kwietnia 1900.

L. cz. P. 396/99 2 (3413 1—3)

Dla umysłowo chorej Natalki Kujbida z Mużyłowa ustanowiono kuratora Iwana Kujbida z Mużyłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 7. listopada 1899.

L. cz. L. 3/99 9 (3427 1—3)

Gerard Rysz z Haczowa został uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Michała Styska z Haczowa.

Brzozów, dnia 4. grudnia 1899.

L. cz. L. 11/99 5 (3439)

Hryńko Olejnik z Meryszczowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego Wasyl Sadowy z Meryszczowa

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, 2. listopada 1899.

L. cz. P. 3/00 6 (3412 1—3)

Jan Kieloch z Jawiszowic oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kuratorem jego ustanowiono Jana Jurasa z Jawiszowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 12. marca 1900.

L. cz. IV. 0/95 7 (3381 1—3)

Wasyl i Ołena małżonkowie Hajduccy z Beremian zostali uznani za umysłowo chorych, a kuratorem tychże ustanowiono Mikołaja Kalmuka z Beremian.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 5. kwietnia 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez 4910 (3316 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem że pan Antoni Dobrzański c. k. notaryusz w Birczy wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 1. grudnia 1899 L. 26.064 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Medenicach z dniem 18. kwietnia 1900 z urzędowania w Birczy ustępuje, a dnia 26. kwietnia 1900 urzędowanie w Medenicach obejmuje.

Lwów, dnia 10. kwietnia 1900.

L. cz. C. XV. 373/00 (1) (3351 3—3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Natanowi Mimeles, Rubinowi Weinreb, Józefowi Breuer, Moschlowi Bombach, Dawidowi Safir Chaji Perl Rosenthal, Chanie Gorne i Franciszkowi Syring wniósł Naftali Herz Rosner właściciel realności we Lwowie, pozew o uznanie własności realności lk. $99^3/_4$ we Lwowie, intabulacyę prawa własności, unieważnienie aktu licytacyi z 11. stycznia 1884 l. 48506 unieważnienie wpisów hipotecznych, uznanie rozmaitych pretensyj i praw zastawu za zgasłe i ekstabulacyę tychże praw.

Pierwsza audyencya odbędzie się 15 maja 1900 o 8. godz. rano w sali IV.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Roth. we Lwowie, będzie ich zastępywać dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XV.

Lwów, dnia 6. kwietnia 1900.

L. cz. E. 7/00 10 (2865 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie c. k. uprzyw. gal. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Kazimierzowi Zerygiewiczowi o 718 zł. 75 ct., ustanawia celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Feliksa Kurowskiego i Anastazyi Sturdza ur. Wasylko, jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym edyktu licytacyjnego z dnia 14. lutego 1900 l. cz. E. 7/00 3 lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można kuratorem p. dr. Mestera w Przemyślu.

Rzeczą jest kuratora te osoby, dla których go ustanowiono w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

Przemyśl, 24. marca 1900.

L. cz. C. XII. 279/00 2 (3395 2—3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Styce wniósł Gustaw Hawranek, kupiec we Lwowie, przez adw. dr. Plodra, pozew o 165 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się 11. kwietnia 1900 o godz. $11^1/_2$ w biurze XII.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Zygmunt Marynowski we Lwowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XII.

Lwów, dnia 6. kwietnia 1900.

L cz. T. 15/99 2 (2818 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwala na prośbę spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do następujących, rzekomo zaginionych weksli, a to:

1. weksla z daty Kołomyja dnia 31. listopada 1899 płatnego dnia 2 grudnia 1899 na kwotę 128 zł. przez Wiktora Neumana w Budzanowie akceptowanego przez Karola Tunikowskiego wystawionego a przez Teodora Rożańskiego na proszącą spółkę żyrowanego.

2. weksla z daty Kołomyja dnia 28 października 1899 płatnego dnia 28 stycznia 1900 na 1000 zł. przez Helenę i Stanisława Przybyłowskich z Krzyworówni akceptowanego, przez Władysława Przybyłowskiego wystawionego i na proszącą spółkę żyrowanego,

3. weksla z daty Kołomyja dnia 6 października 1899 płatnego dnia 31 stycznia 1900 na kwotę 500 zł., przez Izraela Reischera z Tłumaczyka akceptowanego, przez Mieczysława Jasińskiego wystawionego, a przez Chaima Bernhauta na proszącą spółkę żyrowanego,

4. weksla z daty Kołomyja, dnia 3 listopada 1899, płatnego dnia 2 lutego 1900 na 100 zł., przez Antoniego Sochackiego z Kołomyi akceptowanego, przez Piotra Patkowskiego wystawionego, a przez Mikołaja Piskozuba na proszącą spółkę żyrowanego.

5. weksla z daty Kołomyja, dnia 2 listopada 1899 płatnego dnia 3 lutego 1900 na 500 zł., przez Sabinę Bieńkowską z Godów akceptowanego, przez Marcelego Bieńkowskiego wystawionego i na proszącą spółkę żyrowanego.

Wzywa się zatem posiadaczy któregokolwiek z tych weksli, ażeby je w ciągu 45 dni od dnia umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie sądowi przedłożyli, gdyż po upływie tego czasokresu weksle te za amortyzowane uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 31. marca 1900

L. cz. C. II. 153/00 1 (3405 2—3)

Przeciw Broni Becher i niewiadomemu z miejsca pobytu Karolowi Becher wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Hrynia Hirczaka pozew o 550 koron z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1. maja 1900 godz. 9 przed południem w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego Karola Bechera, ustanawia się pana adw. dr. Zeilera w Drohobyczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na koszt powoda, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Drohobycz, dnia 27. marca 1900.

L. cz. C. II 84/00 1 (3430)

Przeciw niewiadomemu z pobytu Mosesowi Manheimerowi z Dąbrowy wniósł Schaja Majerhof z Dąbrowy skargę o 380 K.

Rozprawa odbędzie się 10 maja 1900 o 9 rano biuro Nr. 15. Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Chuna Majer Klausner w Dąbrowie będzie go zastępował dopokąd się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, 13. kwietnia 1900.

L. cz. C. II 33/00 1 (3428)

Przeciw nieobecnemu Jędrzejowi Szaflarskiemu z Czarnego Dunajca wniesiono przez Stanisława i Antoninę Szaflarskich z Podczerwonego skargę o 660 koron.

Ustna rozprawa odbędzie stę 4 maja 1900 godz. 9 przed połud. w biurze Nr. II.

Kuratorem ustanowiony Jan Bielański z Czarnego Dunajca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 3. kwietnia 1900.

L. cz. C. I 81 00 1 (3406)

Przeciw nieobecnemu Dmytrowi Pańkowi synowi Kiefora vel Kiefira przedtem w Probużnie wniósł Dmytro Przysiężny naczelnik gminy w Czarnokońcach małych skargę o 400 kor. z pn.

Audyencya do ustnej rozprawy procesowej odbędzie się 25 maja 1900 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Antoni Pańków w Probużnie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Husiatyn, dnia 6. kwietnia 1900.

L. cz. IV 16/96 3 (3003 1—3)

C. k. Sąd powiatowy oddział V. w Złoczowie podaje do wiadomości, że

1. dnia 7. grudnia 1895 zmarł Jakób Hausberg w Bortkowie nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli a

2. dnia 28 lutego 1895 zmarła Marya Kaczorowska ze Złoczowa w szpitalu we Wiedniu nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd tutejszy nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadków po Jakóbie Hausberg i po Maryi Kaczorowskiej, przeto wzywa wszystkich którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego rościli sobie prawo do którego z tych spadków, by w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swemi do tutejszego sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, bo w razie przeciwnym spadek po Jakóbie Hausberg dla którego tymczasem adwokat Longin Rożankowski ze Złoczowa i spadek po Maryi Kaczorowskiej, dla którego tymczasem adwokat dr. Bernard Wittlin ze Lwowa kuratorem został ustanowiony, byłby przeprowadzony z tymi i tym przyznany którzy do spadków tych się oświadczą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, część zaś tych spadków nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył, to całe spadki jako bezdziedziczne zostałyby przez Państwo zabrane.

Złoczów, dnia 18. stycznia 1900.

L. cz. IV 20|96 6 (3005 1—3)

Obwieszczenie.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Małki, Leiby i Selmana Rosenbergów, tudzież Goldy Steinberg, ustanawia się w sprawie spadkowej po Majerze Fuchsie kuratorem Moszka Fuchsa w Wysocka wyżnego. Tenże kurator zastępywać będzie powyższych spadkobierców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki ci się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borynia, 23. marca 1900.

L. cz. Firm. 34 00 poj. II 6 (2985)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Ludwika Dziedzica w Wadowicach, której używa jako posiadacz firmy „Ludwik Dziedzic budowniczy w Wadowicach“ i firmę podpisywać będzie „Ludwik Dziedzic“.

Wadowice, dnia 30. marca 1900.

L. cz. E. 107/00 5 (3038)

W postępowaniu licytacyjnem Marka Feuersteina przeciw Wolfowi Klein o 122 k. w. k. z pn, ustanawia się celem strzeżenia praw Wolfa Kleina dawniej w Mostach wielkich teraz nieznanego z miejsca pobytu kuratorem pana Dawida Hellmanna w Mostach wielkich.

Rzeczą jest kuratora zobowiązanego w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, on sam w sądzie się nie zgłosi lub sądowi innego zastępcy nie wymieni albo dopóki jego interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, dnia 31. marca 1900.

L. cz. Cw. 371/00 1 (3034)

Przeciw Abrahamowi Tauberowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Abe Bassa pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu tego wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Abrahama Taubera, ustanawia się pana adwokata dr. Reicha w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Taubera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 26. marca 1900.

L. cz. E. 84/00 1 (3078)

Łukaszowi Baraniakowi w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Muszynie przeciw temuż Łukaszowi Baraniakowi o kwotę 900 koron z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 26. lutego 1900 l. cz. E. 84/00 1.

Ponieważ niewiadomo gdzie Łukasz Baraniak przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Janka Borny w Żegiestowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Łukasza Baraniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 9. kwietnia 1900.

L. cz. Firm. 151/00 stow. I 675 (2903)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Związek handlowo przemysłowy katolickich krawców w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Towarzystwo to zawiązało się na podstawie statutu przyjętego na walnem zgromadzeniu członków założycieli z daty Kraków 2 marca 1900.

1. że firma stowarzyszenia opiewać ma: „Związek handlowo-przemysłowy katolickich krawców w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

2. przedmiotem działania stowarzyszenia jest zakładanie i prowadzenie magazynów tanich ubrań, b) zakładanie składów surowych materyałów krawieckich, c) dostarczanie członkom swoim prac w zakresie krawieckim, d) udzielanie członkom swoim kredytu do wysokości udziału złożonego.

3. czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony,

4. zarząd stowarzyszenia sprawuje Dyrekcya która się składa:

a) z dyrektora kierującego związkiem ks. Jana Minkińskiego w Krakowie,

b) z kierownika magazynu: Władysława Filipkiewicza w Krakowie,

c) z kasyera: Władysława Koperkiewicza w Krakowie,

d) z zastępcy członka Dyrekcyi Kazimierza Zimowskiego w Krakowie,

5. wszelkie dokumenta, ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą towarzystwa i podpisywane będą przez dwóch członków Dyrekcyi,

6. Ogłoszenie o terminie zgromadzenia i porządku obrad nastąpi w ten sposób, że ogłoszenie winno być przez 14 dni naprzód przybite w lokalach Związku na widocznych miejscach lub plakatami w mieście Krakowie rozlepionymi,

7. Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczoną do dwukrotnej wysokości zdeklarowanego udziału, udział zaś najmniejszy każdego członka wynosi 100 koron.

Kraków, dnia 17. marca 1900.

L. cz. T. 5/00 2 (2950 1—3)

C. k Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddz. VII. wdrażając na prośbę dr. Romana Ławrowskiego z dnia 16. stycznia 1900 T. 5/00 1 postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza:

1. kuponów płatnych 31. grudnia 1899 od następujących 4% listów zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie z amortyzacyą 56 letnią à 2000 koron nom. wartości jako to ser. III. 34.361, 12.098, 32.441, 24.200, 4642, 6747, 38.923, 17.342, 30.644, 12.099, 34.643, 34.362, 6731,

2. kuponów od następujących akcyj c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie po 200 zł. w. a. nominalnej wartości a mianowicie N. 31.908, 32.259, 22.693, 22.692, 22.691, 22.690, 22.689, które to kupony płatne 1. stycznia 1900, w kwocie 10 zł., by w przeciągu 1 roku 6 tygodni 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej takowe sądowi tutejszemu przedłożył lub prawa swe do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego po upływie powyżej zakreślonego czasokresu uznane zostaną za umorzone.

Lwów, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. Firm. 194/00 (2983)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu czyni wiadomość, że wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Stowarzyszenie pożyczkowe w Grzymałowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po niemiecku „Darlehensgenossenschaft in Grzymałów, registrirte Genossenschaft mit beschräukter Haftung“ z tem, że

1. stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z dnia 26. marca 1900,

2. celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków,

3. siedziba stowarzyszenia jest w Grzymałowie,

4. czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony,

5. dyrekcya składa się z trzech członków a mianowicie z dyrektora, kasyera i kontrolora z których każdy otrzymuje zastępcę i że wybrano dyrektorami Zacharyasza Brenholz, Herscha Uślip i Markusa Kaczka kupców w Grzymałowie zamieszkałych, zaś zastępcami Majera Kupferman, Isaaka Twiasschor i Meiera Katz kupców w Grzymałowie zamieszkałych,

6. ogłoszenia stowarzyszenia mają być ogłaszane w jednym z dzienników lwowskich,

7 odpowiedzialność członków rozciąga się do pięciokrotnej kwoty deklarowanych udziałów,

8. firmę stowarzyszenia podpisują pod wyciśniętą stampilią dwaj członkowie dyrekcyi lub ich zastępcy.

Tarnopol, 31. marca 1900.

L. cz. Firm. 140 00 stow. I 473 (2953)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka kopalniana podwawelska“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z siądzibą w Krakowie, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia w dniu 21 lutego 1900 odbytem wybranym został dyrektorem głównym dr. Karol Pieniążek adwokat w Krakowie.

Dyrektor ten podpisywać będzie firmę stowarzyszenia w ten sposób, że pod stampilią „Spółka kopalniana podwawelska“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z siedzibą w Krakowie położy swój własnoręczny podpis.

Kraków, dnia 9. marca 1900.

L. cz. A. 245,99, P. 248/99 6 (2993 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, że Mendel Arzt zmarł dnia 24. września 1898 w Dunajowie, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu dziedziców legalnych do tego spadku tut. Sądowi nie jest znane, przeto wzywa się ich po myśli §. 128 ces. pat., aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w Sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w prz ciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem adw. kraj. dr. Jakóbem Schenkerem w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, 26. lutego 1900.

L. cz. IV. 1/96 8 (3067 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że dnia 9. grudnia 1894 zmarł w Bóbrce Józef Müller bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku tego konkuruje przez głowę zmarłej przed 12 laty siostrze spadkodawcy Iluśce Chomyszyn córka tejże Anna Chomyszyn.

Gdy miejsce pobytu Anny Chomyszyn nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Piotrem Michałkiewiczem w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 12. stycznia 1900.

G. Zl. T. 2/00 1 (2914 1—3)

Von dem k. k. Kreisgerichte in Stryj wird hiemit bekannt gemacht: Es sei auf Ansu hen der Firma Wolff, Rübel et Comp. Fabrikanten in Grottau 1/B. die Einleitung der Amortisirung des der Firma Wolff, Rübel et Comp. Fabrikanten in Grottau 1/B angeblich in Verlust gerathenen, am 15. Juli 1899 an die Ordre der obigen Firma von derselben ausgestellten, auf Löwi Auerbach in Stryj gezogenen und von demselben acceptirten, vom Aussteller mit dem Vormerk Nr. 8463 versehenen, am 15. Jänner 1900 fällig gewesenen Wechsels per 288 fl. 94 kr. ö. W. bewilligt worden.

Alle jene, welche daher diesen Wechsel in Händen haben, oder hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde einen Anspruch zu machen gedenken, haben denselben binnen 45 Tagen vom Tage der letzten Kundmachung des Ediktes an gerechnet so gewiss hierorts vorzulegen, widrigens nach Verlauf dieser Frist dieser Wechsel auf neuerliches Anlangen des Amortisirungswerbers als amortisirt erklärt werden würde.

Stryj, am 6. März 1900.

L. cz. T. 16 00 1 (2952 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie wzywa każdego, ktoby posiadał policę wystawioną przez Dyrekcyę Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie na imię Józefa Wolańskiego a opatrzoną Nr. 39.311 opiewająca na kapitał pośmiertny w kwocie 2000 zł. w. a. płatną okazicielowi policy, aby takową w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu temuż sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie polica ta za umorzoną i nieistniejącą uznaną będzie.

Kraków, dnia 18. marca 1900.

L. cz. IV. 437/95 2 (2934 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że Naścia Bajsarowicz zmarła dnia 26. lutego 1889 w Humniskach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli z pozostawieniem majątku i dzieci Jewdochy i Jana.

Gdy miejsce pobytu Jewdochy Bajsarowicz nie jest znanem, wzywa się ją, aby w ciągu roku, licząc od daty edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż inaczej zostanie petraktacya przeprowadzona ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jej kuratorem adw. dr. Blausteinem w Trembowli.

Trembowla, dnia 30. maja 1899.

L. cz. Firm 57/00 stow. II 728 (2954)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że poleca prowadzącemu rejestr, aby wpisał firmę: "Spar- und Credit-Verein in Potok złoty, registrirte Genossenschaft mit beschränkter fünffacher Haftung", po polsku "Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Potoku złotym, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką" oraz postanowienia statutów z dnia 8. lutego 1900, na których stowarzyszenie jest oparte. Celem spółki jest obrót interesu kredytowego w celu dostarczenia potrzebnych członkom pieniędzy zapomocą spólnego kredytu i wedle zasad samopomocy i wzajemności. Stowarzyszenie zastępuje przełożeństwo składające się z trzech członków którzy są: dyrektor Markus Leib Bergmann, kasyer Izrael Stein i kontrolor Moses Bergmann, zamieszkali w Potoku złotym. Ogłoszenia spółki następują przez publiczne przybicie, mogą jednakowoż także być umieszczone w Gazecie krajowej wedle postanowienia przełożeństwa. Podpisywanie firmy będzie wykonywane w ten sposób, że pod pieczęcią firmy będą umieszczone podpisy dwóch członków przełożeństwa lub jednego i do podpisywania upoważniony urzędnikik (prokurzysta).

Stanisławów, dnia 12. marca 1900.

L. cz. IV. 65/92 2 (2935 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że Mateusz Rogal zmarł dnia 7. grudnia 1891 w Krowince z pozostawieniem kodycylu z daty Krowinka, 20. marca 1876 i spadkobierców z ustawy do dziedziczenia powołanych siostry Karoliny Chwalibogi siostrzeńca Marcina Wertepnego żony Jadwigi Rogal.

Gdy miejsce pobytu Marcina Wertepnego sądowi nie wiadomo, wzywa się go, aby w ciągu roku zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie pertraktacya przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Andruchem Wereśniakiem z Krowinki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 15. lipca 1899.

L. cz. A. IV. 391/98 5 (2979 1—3)

Dnia 10. marca 1891 zmarła we Lwowie bez rozporządzenia ostatniej woli, Katarzyna Didyk. Do spadku po niej powołaną jest z ustawy jej siostra Marya Didyk z życia i pobytu nieznana.

Wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, wniosła deklaracyę do spadku tego, w przeciwnym razie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się dziedzicami, tudzież kuratorem dla niej ustanowionym Janem Kupińskim w Gródku zostanie przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 17. maja 1899.

L. cz. IV. 389/97 6 (2966 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, Roman Braszczuk, zmarł dnia 13. czerwca 1897 w Bobińcach ad Dz. i pozostawił ustne ostatniej woli rozporządzenie, w którem nie ustanowił dziedzica.

Gdy miejsce pobytu Andrija i Michała Braszczuków nie jest znanem, wzywa się ich aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Nazarkiem Ołeksiukiem w Dźwinaczce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, 10. lutego 1900.

L. cz. A. 234/99 (3) (2996)

W sprawie spadkowej Tomasza Kubieńca w Lachowicach toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Slemieniu ma być doręczoną uchwała z dnia 5. marca 1900 l. cz. A. 234|99 (3).

Ponieważ niewiadomo gdzie Jakób Kubieniec z Lachowic przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora Marcina Kubielasa z Lachowic.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Kubieńca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Slemień, dnia 5. marca 1900.

L. cz. E. 756/99 (2) (2926)

Dla Józefa i Zofii Zielińskich, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Muszynie przeciw Józefowi i Zofii Zielińskim o przepisanie sumy 50 zł. z pn. i sprzedaż połowy realności whl. 517 ks. gr. gm Muszyna objętej ma być doręczoną uchwała z dnia 30 grudnia 1899 l. cz. E. 756/99.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef i Zofia Zielińscy przebywają, ustanawia się dlań w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Jana Aleta, c. k. notaryusza w Muszynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa i Zofię Zielińskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 16. marca 1900.

L. 39/00 (3416 1—3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa strony interesowane, aby swe pretensye, jakieby sobie po myśli §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi służbowej p. Leopolda Hetpera, byłego zastępcy c. k. notaryusza w Dębicy, rościli, w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w "Gazecie Lwowskiej" licząc, do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucya ta za wolną od odpowiedzialności uznana i właścicielowi wydaną będzie.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 3. kwietnia 1900.

L. cz A. 681/99 (4) (3013 1—3)

W sprawie spadkowej po Abrahamie Rothmanie dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Meilecha, Dawida, Chaima, Eisiga Schorów ustanawia się kuratorem Mojżesza Schora z Przemyśla zaś dla Beila Rothmana ustanawia się kuratorem Herscha Pinkasa 2-im. Rothmana z Leżajska.

Wzywa się powyższych nieobecnych aby w przeciągu roku zgłosili się w tut. sądzie i deklaracye wnieśli gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie z ustanowionymi kuratorami.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 10 stycznia 1900.

L. cz. Firm. 82 poj. III. 54 (3173)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że firma: "Nachman Schuhmann przedsiębiorstwo szynkarskie w Dobraczynie" została dnia 11. stycznia 1900 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych i że przytem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Dobraczyn, że właścicielem firmy jest Nachman Schuhmann, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy podpis własnoręczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13. stycznia 1900.

Doniesienia prywatne.

20623 **Ogłoszenie konkursu.** 3125

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje konkurs na posadę kierownika (kierującego inżyniera) zakładu wodociągowego z płacą 4800 koron rocznie.

Posada ta zostanie nadaną prowizorycznie na rok jeden, po roku zaś nastąpić może stabilizacya. Mianowany stale kierownik wchodzi na etat służbowy z wszelkiemi prawami urzędników gminy.

Podania należycie ostemplowane, z dowodami ukończonych studyów politechnicznych w dziale inżynieryi lub mechaniki, ze świadectwami z dwóch egzaminów rządowych, z dowodem nie przekroczenia 40 roku życia, tudzież z udowodnieniem dotychczasowej praktyki, bądź jako inżyniera budowy, bądź jako inżyniera mechanika o ile możności przy wodociągach, należy wnieść do Prezydyum Magistratu najdalej do końca kwietnia 1900 roku.

Bliższych informacyi udzieli IX. Departament Magistratu (ratusz, parter) w godzinach urzędowania.

We Lwowie, 11. kwietnia 1900.

L. 15 U. G. 3445

Sprostowanie.

Ogłoszenie Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, dotyczące wylosowanych w dniu 1 marca 1900 obligów pierwszeństwa, umieszczone w Gazecie Lwowskiej nr. 53, 54 i 55 prostuje się niniejszem, mianowicie: w wykazie dawniej wylosowanych a dotychczas zaległych priorytetów I. emisyi, między numerem 55692 a 55708 wydrukowano mylnie numer 56707 zamiast numeru 55707.

Wiedeń, dnia 17 kwietnia 1900.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1^{1}/_{2}$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Sąd w Zborowie przyjmie zaraz rutynowanego z szybkiem pismem dyetaryusza. Wynagrodzenie 160 halerzy dziennie.

Pokój z przedpokojem przydatne na biuro lub kantor, zaraz do wynajęcia Teatralna 10 II. piętro.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Do nabycia hebanowa kaseta artystycznej roboty, stolik okrągły z blacikiem artystycznie malowanym. Oglądać można w Muzeum przemysłowem w ratuszu I. piętro.

Adolf Silberstein

optyk i mechanik,



we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 9 i róg Sykstuskiej

Główny skład dla Galicyi z piewszorzędnych fabryk, przyrządów optycznych, mechanicznych, fizykalnych, matematycznych.

Urządzenie dzwonków elektrycznych i telefonów w miejscu i na prowincyi.

Wszelkie naprawy mechaniczne i optyczne uskutecznia się w najkrótszym czasie i po najumiarkowańszych cenach.

Opaska na włosy.



Patent światowy.

Niezbędne dla **Panów, Pań i dzieci**, celem uniemożliwienia skręcania się włosów i układania najbardziej twardych włosów w najpiękniejszej formie.

Za nadesłaniem koron 2·50 franco, zaliczka kr. 3, 3 sztuki koron 6, 6 sztuk kr. 10, 12 sztuk koron 18. Przy zamówieniu należy podać miarę głowy. Wysyłka przez skład główny **M. Feith, Wien II. Taborstrasse 11**

Do P. T. Właścicieli koni!

Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka i t. p. znajduje się w składzie dywanów **„Au Louvre"** we Lwowie, ul. Sykstuska 6, Filia Przemyśl, ul. Mickiewicza 4



Ulgi w spłatach wedle umowy
Cenniki gratis i franko. 99

ODEZWA.

PP. Albina Tygana b. słuchacza inżynieryi ze Lwowa, Bronisława Sokulskiego b. leśniczego z Wierzbowa' op. Narajów, Juliusa Simona podoficera rachunkowego z Żółkwi i Franciszka Dobruckiego z Monasterzysk wzywamy, by we własnym swym interesie najdalej do 8 dni tem pewniej obecne swe adresa nam podali, ile że w razie przeciwnym skutki ztąd wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Zarząd wiedeńskiego Magazynu „Au Louvre"
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.

PARASOLKI

Parasolki kolorowe od zł. 1.50.
Parasolki czarne od zł. 2.50.
Parasolki koronkowe od zł. 4.50.
Parasolki dziecinne od zł. 2.—.
Parasolki fantazyjne od zł. 5.50.
Parasolki deszczowe od zł. 2.50.
Parasole deszczowe od zł. 1.50.

Skład fabryczny, towar świeży, ceny fabryczne, wybór olbrzymi.

Górski & Szydłowski
Lwów, plac Maryacki 8.
(róg ul. Hetmańskiej).



poleca

przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408. 26
Budapeszt. Arany Janos utcza 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów,** Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.



TYLKO JEDYNIE U
J. KAPRALIKA
W LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

LICZBY
do wypalania na rogach i toporki lasowe do cechowania
poleca
JAN LAURUK
nożownik
Lwów, ul. Halicka 6.

Dyetaryusz sądowy

egzaminowany, obznajomiony także dokładnie z manipulacyą urzędu podatk. i notaryalną, posiadający bardzo chlubne świadectwa, władający polskim, ruskim i niemieckim językiem, poszukuje posady od 1 maja. Zgłoszenia pod lit. W. E. R. poste rest. Czerniowce. (Bukowina).

Pobyt w Paryżu podczas wystawy.

Osoby przebywające na wystawę w Paryżu, znajdą sumienną radę i pomoc co do mieszkania, stołu, zwiedzania wystawy, zakupna wszelkich sprawunków i zabawy. — W skutek wcześniejszego zawiadomienia, znajdą na kolei osobę mówiącą po polsku, która zaprowadzi ich do taniego hotelu i towarzyszyć im będzie, w razie ich życzenia. Zgłaszać się pod adresem P. J. Kierzkowskiego rue de Castellane nr. 10 Paris.

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10



poleca 540

Herbatę
zbioru majowego

$^{1}/_{2}$ kilo	Congo	zł. 1.60
„	Souchong czarna	„ 2.—
„	zbiór majowy	„ 3.—
„	Kaysow czarna	„ 4.—
„	Melange de Lond.	„ 4.—
„	Wysiewki herbaciane	„ 1.30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, $4^{3}/_{4}$ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	kl. —90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„ —.96
Ceylon zielona	„ 10.—	„ 1.—
„ przednia	„ 10.40	„ 1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„ 1.08
„ perłowa	„ 10.75	„ 10·8
Mocca arabska arom	„ 10.75	„ 10.8
Jawa złota	„ 10.75	„ 10.8

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Dr. Józefa Zakrzewskiego i Karola Richtmana inżyniera cyw.

sanatoryum i zakład wodoleczniczy

MARJÓWKA

(poczta Lwów)

Leczenie wodą. Elektryzowanie. Gimnastyka lecznicza. Mięsienie zwykłe i faradyczne. Kąpiele elektryczne i słoneczne. Leczenie dyetetyczne i terenowe.

Położenie wśród lasów wysokopiennych. Urządzenie wytworne. Nowo urządzony salon do zebrań, miejsce do zabaw na wolnem powietrzu (croquet, lawn-tennis, dwie kręgielnie. bilard, czytelnia itd.). Cały teren zdrenowano i wyszutrowano. Ceny bardzo umiarkowane. Sezon od końca maja do końca września. Na żądanie prospekta wysyła się opłatnie. Telefon zakładu w Marjówce nr. 572. Adres lekarza kierującego: Lwów, ul. Słowackiego 5. telefon nr. 684.

KAWA surowa

1 klgr.	Superior	zł. 1.10
1 „	Kuba	„ 1.20
1 „	Perl	„ 1.35
1 „	Liberia	„ 1.45
1 „	Quatemala	„ 1.55
1 „	Portorico	„ 1.55
1 „	Ceylon	„ 1.80
1 „	Menado	„ 1.90

KAWA palona

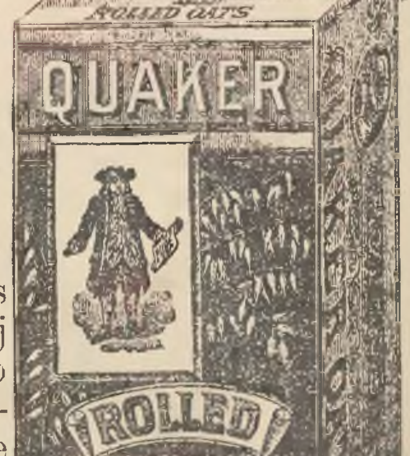
1 klgr.	Superior	zł. 1.30
1 „	Kuba	„ 1.40
1 „	Perl	„ 1.50
1 „	Wiener Melange	„ 1.60
1 „	Liberia	„ 1.75
1 „	Mieszanka delikat.	„ 1.80

Opłacone do każdej stacyi pocztowej.

M. KNELLER
Wien III/1, Hauptstrasse Nr. 114.

Quäker Oats

wszędzie do nabycia w cało i półfuntowych paczkach
(z przepisami kucharskimi).



Szanowna Gospodyni!

Proszę wziąć u swego kupca paczkę „Quäker Oats" (amer. owies gnieciony) i sporządzić następującą potrawę: Do pół litra gotowanej solonej wody wsyp Pani 12 dekagramów Quäker Oats" i przez 10 do 15 minut gotować, dopóki potrawa nie będzie gęstą (podczas gotowania mieszać) i podaj Pani tę potrawę z zimnem mlekiem i także trochę cukru sproszkowanego. Dla całej familii, głównie dla dzieci regularne spożywanie tej potrawy z „Quäker Oats" na obiad i kolacyę jest błogosławieństwem dla zdrowia.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu
ulica Jagiellońska l. 3, I. piętro
(dawny lokal Banku kredytowego)

zawiadamia P. T. Publiczność, że kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do $12^{1}/_{2}$ — i od 3 do $4^{1}/_{2}$.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.